Tygodnik Polski

Warszawa 1986-01-19
Rok V
Cena zł 20
Nr 3(167)
PL ISSN 0138-0710
Nr ind. 37957

Tygodnik Podlaski

CHRZEŚCIJAŃSKIE PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE

ŚWIĘTY SAWA, ARCYBISKUP SERBSKI ● MONASTER CHILANDAR ● O KOŚCIELE „ŚWIĘTOSAWSKIM" MÓWI KS. BISKUP SAWA ● SERBSKI MALARZ W SUPRAŚLU ● O ANTOLOGII „DAR SŁOWA" ● ŻYWOT ŚW. SAWY ● EPIFANIA ● KRÓTKIE INFORMACJE ● KALENDARZ PRAWOSŁAWNY NA ROK 1986

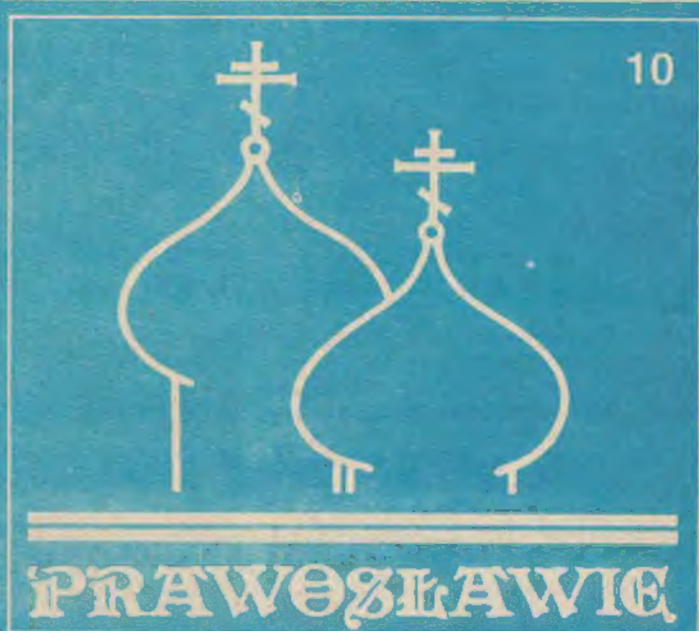

Św. Sawa Serbski – fresk z cerkwi św. św. Joachima i Anny w Studenicy, 1314 r.

Rok 1986 to rok jubileuszowy dla liczącego dziś około 8 milionów wiernych, 21 diecezji i 2400 parafii Serbskiego Kościoła Prawosławnego. Jest to rok, w którym prawosławie Serbskie obchodzi 750 rocznicę śmierci swego patrona, św. Sawy. Św. Sawa żyje w pamięci Serbów jako mądry nauczyciel, wzór dobrego chrześcijanina i uosobienie jedności z bizantyńskim prawosławiem. Włączając się w obchody jubileuszowe, poświęcamy dzisiejszy numer „Tygodnika Polskiego" serbskiemu Kościołowi „Świętosawskiemu".

ŚWIĘTY SAWA ARCYBISKUP SERBSKI

Elżbieta Woźniak

Wiek IX jest okresem przyjmowania chrześcijaństwa przez Słowian Półwyspu Bałkańskiego, zarówno tych podporządkowanych władzy zwierzchniej cesarza bizantyńskiego, jak też i tych znajdujących się w orbicie wpływów Cesarstwa Zachodniego. Chrystianizacja Serbii przypada na lata 867-874, chrześcijaństwo przyjmowano tu początkowo z rąk duchownych obrządku łacińskiego, pochodzących z miast przymorskich podległych Cesarstwu Bizantyńskiemu, a następnie od słowiańskich misjonarzy – uczniów Cyryla i Metodego, przybywających z Panonii i Księstwa Wielkomorawskiego.

Z przyjęciem chrześcijaństwa wiązał się niejako automatycznie rozwój narodowego piśmiennictwa. Podobnie jak dla niektórych narodów słowiańskich, tak i dla Serbów pierwszym literackim językiem stał się, nobilitowany do roli języka liturgicznego przez Braci Sołuńskich, język staro-cerkiewno-słowiański. Niejednokrotnie księgi liturgiczne, kopiowane przez średniowiecznych mnichów-iluminatorów ze starszych cerkiewno-słowiańskich tekstów, zawierają elementy narodowego języka przepisywacza. Zabytek tak powstały nosi nazwę redakcji, w odróżnieniu od tzw. kanonu, czyli zabytku pisanego klasycznym językiem staro-cerkiewno-słowiańskim. Pierwsze ślady narodowego języka serbskiego odkryto w Kodeksie Mariańskim, tetraewangeliarzu pochodzącym z końca X lub początku XI wieku. Kodeks ten pisany jest pierwszym alfabetem słowiańskim, stworzoną przez św. Cyryla głagolicą. Alfabet ów przeniknął na teren Serbii z sąsiedniej Macedonii, gdzie działała słynna, prowadzona przez uczniów Braci Sołuńskich szkoła ochrydzka, kultywująca piśmiennictwo głagolickie. Istnieje kilka powstałych na terenie Bośni serbskich zabytków głagolickich.

Najstarszym potwierdzeniem obecności tego alfabetu jest kamienna epigrafika, reprezentowana przez napis w kościele w Kijevcach (XI-XII w.), płytę Kulina (1193 r.), czy też płytę z Humu (Humacka ploca) – X-XI w. Zachował się ponadto głagolicki „Fragment Splicki" (z pocz. XIII w.). Z innych zabytków pozostały jedynie fragmenty – cztery karty dwunastowiecznego „Apostoła Grszkowicia" (Grskovićev Apostol) i dwie karty „Apostołu Mihanovicia" (Mihanovićev Apostol).

W późniejszym okresie Serbowie zaczęli posługiwać się młodszym alfabetem słowiańskim – cyrylicą. Długą listę cyrylickich zabytków serbskich otwiera wspaniale zdobiony, powstały w piśmienniczej szkole zetsko-humskiej aprakos, tzw. Ewangeliarz Mirosława. Powstał on ok. 1185 roku na polecenie księcia Humu – Mirosława (brata wielkiego żupana Stefana Nemanji) dla cerkwi św. Piotra w Bijelom Polju.

Prostsza konstrukcyjnie cyrylica szybko wyparła skomplikowaną głagolicę z całego prawie obszaru Słowiańszczyzny południowej. Starszy alfabet ostał się jedynie w Chorwacji, w okolicach Zatoki Kwarnerskiej, gdzie w miejscowości Vrbnik (wyspa Krk) działała szkoła kształcąca głagolitów, czyli duchownych rzymskokatolickich, odprawiających liturgię w języku staro-cerkiewno-słowiańskim z ksiąg głagolickich. Głagolica funkcjonowała ponadto w czeskim klasztorze w Sazawie od 1034 roku do końca XI wieku, czyli do momentu, gdy została oficjalnie zakazana. Dopiero w XIV wieku czeski król Karol IV zezwolił na ponowne używanie głagolicy w założonym przez siebie w 1364 roku praskim klasztorze Emaus. Sprowadził nawet w tym celu chorwackich głagolitów (prawdopodobnie z wyspy Pasman).

Sprzyjające warunki polityczne, jakie powstały w wyniku znacznego osłabienia Cesarstwa Bizantyńskiego, spowodowały, że rządzone przez wielkiego żupana Stefana Nemanję (1166-1196), protoplastę wielkiego rodu Nemanjiciów, dwunastowieczna Serbia, zdobyła się na wywalczenie pełnej samodzielności państwowej. Jednakże jej religijne przywiązanie do Bizancjum, manifestujące się wielowiekową współpracą i spontanicznym współuczestnictwem w tworzeniu wspólnej kultury, zadecydowało o ostatecznym opowiedzeniu się tego kraju po stronie Wschodu. Rosnąca w siłę ekonomiczną i polityczną Serbia zaczęła dążyć do założenia na Świętej Górze Athos własnego, narodowego klasztoru. Zamierzenie to podjęły się zrealizować dwie wielkie postacie serbskiego średniowiecza: wspomniany wcześniej wielki żupan Stefan Nemanja i jego najmłodszy syn Rastko, znany pod zakonnym imieniem Sawy.

Dokończenie na str. 6

WŚRÓD MONASTERÓW ŚWIĘTEJ GÓRY ATHOS

SERBSKI MONASTER CHILANDAR

Monaster Chilandar pod wezwaniem Ofiarowania Matki Bożej leży na północo-wschodzie półwyspu Athos i z całego kompleksu monasterów Świętej Góry Athos wysunięty jest najbardziej na północ. Aczkolwiek odległy o zaledwie pół godziny drogi od morza, od strony zatoki nie jest widzialny, gdyż skrywa się wśród gęsto zadrzewionych wzgórz.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nazwa Chilandar pochodzi od odnotowanego w dokumencie z X wieku założyciela pierwszego monastycznego osiedla w tym miejscu: Chilandariosa (względnie Chilandarisa). Ale są też inne próby wyjaśnienia etymologii tej nazwy. I tak jedni nazwę Chilandar wyprowadzają od bizatyńskiego statku określanego mianem czilandion. Inni wywodzą ją od słów „chilioi" i „antara" twierdząc, że oznaczała ona „miejsce tysiąca mgieł". Inni jeszcze nazwę Chilandar wyprowadzają od „chilioi" i „andres" (tysiąc ludzi) i nawiązują do legendy o tysiącu piratów, którzy mieli podjąć próbę złupienia monasteru. W każdym razie odkąd monaster znalazł się w rękach Serbów, nosi on nazwę Chilandar.

Założyciele monasteru to serbski władca Stefan I Nemanija i jego syn, książę Rastko. Ten ostatni, zdecydowawszy się na wyrzeczenie książęcej godności, przybył w przebraniu na górę Athos, by pędzić tu mniszy żywot pod imieniem Sawa. Najpierw żył w monasterze Palaiomonastiron. Następnie przeniósł się do Vatopedi, gdzie dołączył doń jego ojciec, który zrzekł się tronu i jako mnich Symeon osiadł w serbskim monasterze Studenica.

Ojciec i syn pozostawali w Vatopedi, póki nowy król Serbii, Stefan II, nie zwrócił się do Vatopedi z prośbą o to, by przybyszom z Serbii podarowano ruiny osiedla Chilandar. Nadanie wkrótce zostało potwierdzone edyktem cesarza Alexiosa III wydanym w roku 1198, edyktem, który mówił, że ma to być „po wieczne czasy Serbom służący dar". Symeon i Sawa osiedliwszy się w Chilandar zajęli się odbudową i rozbudową gmachu i ich poczęto uważać za właściwych założycieli monasteru. Przy tym Stefan III, brat Sawy, pospieszył z hojną finansową pomocą.

W okresie późniejszym Sawa wrócił do Serbii, by objąć godność biskupią, Symeon natomiast pozostał w Chilandar i tu zmarł. Za przykładem Sawy do Chilandar poczęli przybywać Serbowie i liczba mnichów narodowości serbskiej poczęła gwałtownie wzrastać.

Monaster Chilandar przez długie wieki rozwijał się pomyślnie i stał się głównym duchowym ośrodkiem serbskiego narodu. Uczonością swoją wielu mnichów zdobyło taką reputację, że wybierani byli na patriarchów, arcybiskupów i biskupów serbskiego Kościoła. Ponadto Chilandar stał się miejscem, w którym albo napisano, albo przetłumaczono na cerkiewną słowiańszczyznę wiele książek. Przyczyniło się to bardzo do podniesienia intelektualnego poziomu narodu serbskiego.

Chilandar otrzymywał hojne dary od kolejnych serbskich władców. Najbardziej hojnym okazał się Stefan IV Duszan, odbudował on monaster i nadał mu liczne przywileje. Jedno z jego nadań, podpisane przezeń jako przez „cara Serbów i Greków", wskazuje, że chciał on nawet w roku 1347 odwiedzić monaster w towarzystwie małżonki Heleny. Także bizantyński imperator Andronik II Paleolog okazał się szczodrym dobroczyńcą monasteru. Monaster przechowuje wiele nadań z jego podpisem, jedno z nich potwierdza prawa Chilandar do monasteru św. Mikołaja i innych posiadłości.

Pomyślny stan monasteru trwał w okresie tureckiego panowania, przyczyniła się do tego pomoc ze strony carów rosyjskich i władców krajów naddunajskich. Do Chilandar i innych monasterów Athosu dalej napływali mnisi z Serbii. I często dochodziło do wyboru Serbów na stanowisko „protosów".

Dokończenie na str. 7

KOŚCIÓŁ „ŚWIĘTOSAWSKI”

Rozmowa z ordynariuszem diecezji białostocko-gdańskiej, ks.biskupem SAWĄ

Jerzy Andrejuk – Wasza Ekscelencjo, jeden z ważnych epizodów życia ks. Biskupa związany jest z Prawosławnym Kościołem Serbskim. Niewątpliwie pobyt w Jugosławii pozwolił bliżej poznać życie Kościoła i narodu. Czy mógłby ks. Biskup podzielić się swoimi wrażeniami?

Biskup Sawa – W Jugosławii przebywałem w latach 1965-1968, tam złożyłem śluby zakonne w klasztorze Wprowadzenia do Świątyni NMP w Belgradzie oraz uzyskałem tytuł doktora teologii na Fakultecie Teologicznym. Miałem więc możliwość bliżej poznać życie Kościoła serbskiego. Jest to stary Kościół w randze patriarchatu. Na jego czele stoi, sędziwy dzisiaj, patriarcha Herman, który piastuje to stanowisko od ponad dwudziestu lat. Dla Kościoła serbskiego jest to okres bogaty w doniosłe wydarzenia i ze wszech miar owocny.

Szczególną uwagę patriarcha Herman zwraca na życie monastyczne, Kościół serbski posiada ponad sto klasztorów. Szczególną troską otacza także szkolnictwo. W Kościele serbskim jest pięć Seminariów Duchownych, w tym jedno zakonne oraz Fakultet Teologiczny Uniwersytetu Belgradzkiego.

Wiele uwagi zwraca się tam na działalność wydawniczą. Centralnie wydawany jest jeden miesięczik, tygodnik „Studium teologiczne”, wydawnictwa dla dzieci oraz duża ilość ksiąg liturgicznych. Na polu działalności wydawniczej szczególnie znana jest diecezja Szumadyjska, kierowana przez biskupa Sawę.

Wiele uwagi poświęca się też budownictwu sakralnemu. Odbudowane zostały świątynie i klasztory zniszczone w czasie działań wojennych. Największym osiągnięciem w tej dziedzinie było otrzymanie pozwolenia na wznowienie, rozpoczętej przed II wojną światową, budowy cerkwi św. Sawy Serbskiego. Będzie to największy obiekt sakralny na Bałkanach. Próby uzyskania pozwolenia patriarcha podejmował 22 razy. 12 maja 1985 roku odbyła się uroczystość ponownego podjęcia tej budowy, która zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy wiernych.

Znana jest także działalność patriarchy Hermana na polu ekumenicznym. Był on, przez okres dwóch kadencji, zastępcą sekretarza generalnego Światowej Rady Kościołów. Jest znany i ceniony jako wybitny działacz prawosławny.

Jeżeli chodzi ■ sam Kościół – ma on 22 diecezje w kraju i za granicą. Diecezje zagraniczne znajdują się w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Australii. Wszystkie diecezje obsadzone są ludźmi ■ wysokich kwalifikacjach, niezbędnych do prowadzenia efektywnej działalności arcypastersko-administracyjnej.

– Pomimo zgodności w zagadnieniach ściśle dogmatycznych istnieją lokalne odrębności poszczególnych Kościołów prawosławnych. Mają one swe uwarunkowania historyczne i kulturowe. Czy istnieje coś, co w zasadniczy sposób wyróżnia Serbski Kościół Prawosławny?

Na czele Serbskiego Kościoła Prawosławnego stoi patriarcha HERMAN

– Tak. Kościół serbski cechuje specjalna duchowość, ściśle związana z duchem wielkiego męża tego Kościoła – św. Sawy, który znaczną część swego życia spędził na Athosie. Można powiedzieć, że całokształt życia Kościoła serbskiego należy rozpatrywać w świetle osobowości św. Sawy. Sami Serbowie nazywają swój Kościół „Świętosawskim”. Istnieją także swoiste obyczaje, właściwe temu Kościołowi. Dla przykładu wymieńmy chociażby nigdzie nie spotykaną „krstną sławę”. Jest to święto całego rodu, przechodzące sukcesywnie na potomków w linii męskiej, a gdy nie stanie mężczyzn – na kobiety. O co tu chodzi? Otóż każda rodzina ma swego patrona, w dniu jego święta członkowie rodziny zbierają się w domu ojca.

Zaproszony jest także duchowny, który sprawuje specjalny obrzęd poświęcenia kołacza – chleba. W czasie sprawowania tego obrzędu wznoszona jest modlitwa za wszystkich członków rodziny i ich domy. Jest to piękny zwyczaj podtrzymujący więzy rodzinne. Jest on praktykowany przez wszystkich Serbów, należących i nie należących do Kościoła.

Można wspomnieć o jeszcze jednym, nie znanym u nas zwyczaju, tak zwanym „bodnie wiecze”. Jest on związany ze świętem Bożego Narodzenia. W Wigilię po wieczerni wierni udają się z procesją do lasu, gdzie przy czytaniu odpowiednich modlitw wyrąbują dąb. Dąb przynoszony jest do świątyni, poświęcony, następnie piłowany i rozdawany wiernym. Drewno to zostaje spalone w kominku w czasie świąt Bożego Narodzenia, przy nakrytym świątecznym stole i pieśniach religijnych.

– W ostatnim okresie wyraźnie rysują się tendencje do zacieśnienia współpracy pomiędzy siostrzanymi Kościołami prawosławnymi na rozmaitych płaszczyznach. Jak wyglądały one w przeszłości i obecnie w przypadku Serbii i Polski?

– W dobie obecnej nie możemy mówić ■ ścisłej współpracy między naszymi Kościołami. Jest to spowodowane dość znaczną odległością. W historii były jednak przykłady wzajemnych kontaktów i współpracy. Wspomnieć tu należy, że freski w klasztorze Zwiastowania NMP w Supraślu w XV w. wykonał mnich serbski Nektariusz. W okresie międzywojennym Kościół nasz pomagał Kościołowi serbskiemu w kształceniu kadr. Dzięki temu zapewne prof. Lubomir Dulkowic, który ukończył studium teologii prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim, obecnie jest rzecznikiem naszego Kościoła i kraju w Jugosławii. Spod jego pióra wyszły dwie książki o stosunkach polsko-jugosłowiańskich.

Także mój pobyt w Jugosławii, złożenie tam ślubów zakonnych jest kontynuacją tych braterskich, międzykościelnych kontaktów. Mam nadzieję, że współpraca ta w przyszłości będzie nadal się rozwijać.

– W dzisiejszym, zsekularyzowanym świecie obserwuje się regres tradycyjnej religijności. Jak przedstawia się sytuacja szkolnictwa teologicznego, monastycyzmu oraz powołań w Serbii? Są to przecież rzeczy decydujące ■ przyszłości Kościoła...

– Tak, jak wspomniałem, kierownictwo Kościoła zwraca szczególną uwagę na życie monastyczne i religijne. Istnienie ponad stu klasztorów i pięciu szkół duchownych mówi samo za siebie. Każdy wierzący Serb z wielkim pietyzmem odnosi się do klasztorów, jako pomników historycznej duchowości i nie tylko..., a także z dużym szacunkiem do zakonników. Są przypadki, dla nas może niezrozumiałe, gdy całe rodziny wstępują do klasztoru. Tutaj należy zaznaczyć, że Kościół serbski posiada klasztor na Athosie z czasów św. Sawy – Chilandar.

Tętniące życiem klasztory są właśnie wynikiem wysokiej duchowości narodu serbskiego.

Szkolnictwo teologiczne również stoi na wysokim poziomie i ma swoistą tradycję teologiczną. Nie brak jest też powołań. Duży wpływ na serbską myśl teologiczną wywarł wybitny dogmatysta prawosławny – zmarły w latach siedemdziesiątych archimandryta Justyn Popowicz. Stworzył on całą szkołę teologiczną, opartą wyłącznie na tradycji Ojców Kościoła, która po dzień dzisiejszy kontynuuje jego dzieło.

– Nie bez znaczenia dla każdego Kościoła jest jego sytuacja prawna. Jak kształtują się stosunki państwo-kościół w Jugosławii? Czy istnieje analogia do współżycia różnych wyznań w naszym kraju?

– Kościół serbski jest oddzielony od państwa i swoją działalność prowadzi w oparciu o statut wewnętrzny. Stosunki państwo-kościół są poprawne, chociaż nie brakuje momentów trudnych. Przykładem tych ostatnich są chociażby trudności z uzyskaniem pozwolenia na kontynuowanie budowy cerkwi św. Sawy w Belgradzie.

Jeżeli chodzi o współżycie różnych wyznań, trudno znaleźć analogię do naszej sytuacji. W Jugosławii dominuje Kościół prawosławny, a drugim co do wielkości jest Kościół rzymskokatolicki (Chorwacja). Stosunek Rzymskokatolickiego Kościoła Chorwackiego do Prawosławnego Serbskiego jest znany w historii, a skutki tego ciążą po dzień dzisiejszy. Pomimo to sytuacja stopniowo poprawia się, a świadczy o tym chociażby współpraca między fakultetami teologicznymi: prawosławnym w Belgradzie i rzymskokatolickim w Zagrzebiu.

Cerkiew katedralna w Belgradzie

– Wiadomo, że wielu Serbów wyemigrowało do innych krajów w celach zarobkowych. Czy na emigracji zachowują oni swą tożsamość wyznaniową i narodową?

– Prawosławny Kościół Serbski stara się objąć opieką duchową wszystkich swoich wyznawców, także tych za granicą. W tym celu zostały otwarte diecezje zagraniczne, o czym była mowa wcześniej. Duchowni Kościoła serbskiego starają się dotrzeć do wszystkich wiernych, gdziekolwiek się oni znaleźli. Przykładem niech będzie działalność w krajach skandynawskich. W listopadzie 1985 byłem zaproszony z młodzieżą chóru duszpasterstwa akademickiego na poświęcenie nowo wybudowanej świątyni w Malmö. Właśnie tam zauważyliśmy, jak nasi bracia Serbowie starają się otoczyć opieką duszpasterską swoich wyznawców. Przekonaliśmy się także, jak dużą rolę odgrywa świątynia w życiu emigrantów serbskich. Świątynia ich jednoczy. Po nabożeństwie zostają na wspólny poczęstunek, zapoznają się z problemami bliskich, znajomych i te kontakty pozwalają zachować tożsamość religijną i narodową. Kultywują swoją tradycję i kulturę, i to jest pocieszające.

– „Tygodnik Podlaski”, w miarę swych możliwości, będzie starał się przybliżać czytelnikom Kościoły prawosławne na świecie. Wszystko, co dotychczas czynimy, to dopiero poszukiwania treści i form. Chcemy je dostosować do zapotrzebowania czytelników, korygować i ulepszać. Ponieważ jest to pierwszy wywiad Waszej Ekscelencji udzielony naszemu „Tygodnikowi”, chciałbym, przy okazji, poprosić o opinię na jego temat. Jak ocenia ks. Biskup dotychczasową naszą pracę? Czy zdaniem Waszej Ekscelencji „Tygodnik Podlaski” spełnia swe zadania?

– Jako prawosławny biskup cieszę się, że zaistniała możliwość wydawania „Tygodnika Podlaskiego”. Jest to duże osiągnięcie Białostockiego Oddziału ChSS. Budujący jest fakt, że inicjatywa Białostockiego Oddziału spotkała się ze zrozumieniem u naczelnych władz stowarzyszenia. Potwierdza to jego ekumeniczny charakter.

Jest jeszcze przedwcześnie wypowiadać się autorytatywnie o poziomie waszego tygodnika z uwagi na zbyt krótki okres jego istnienia. Na podstawie dotychczasowych numerów oceniam waszą pracę pozytywnie. Z przekonaniem także mogę stwierdzić, że praca wasza jest autentycznie pożyteczna dla społeczności prawosławnej Podlasia i nie tylko.

Życzę kierownictwu redakcji i całemu jej zespołowi błogosławieństwa Bożego i wielu sukcesów na polu popularyzacji prawosławia i idei ekumenicznych.

– Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał Jerzy Andrejuk

ŚWIĘTY SAWA ARCYBISKUP SERBSKI

Dokończenie ze str. 5

Według tradycji, potwierdzonej potem przez mnicha Teodosija w „Żywocie świętego Sawy”, osiemnastoletni Rastko opuścił zarządzaną przez siebie ziemię humską i przywdziawszy habit mnisi osiadł na Świętej Górze Athos. Przypuszczalnie decyzję młodzieńca inspirował ojciec – Stefan Nemanja.

W 1196 roku Nemanja przekazuje tron wielkożupański średniemu synowi Stefanowi Nemanjiciowi, składa w Studenicy śluby zakonne, przyjmuje imię Symeona i udaje się na Athos do oczekującego nań syna Sawy. Rozpoczynają razem wcześniej zaplanowaną realizację planu budowy narodowego serbskiego klasztoru. Sawa wyrusza do Konstantynopola, gdzie w 1198 roku uzyskuje od cesarza bizantyńskiego Aleksego III Anioła (1195-1203) zgodę na utworzenie serbskiego klasztoru na Athosie. Tak powstał jeden z najbogatszych monasterów; posiadał on prawie sto wsi, głównie w Serbii i Macedonii. W świecie prawosławnym wyróżniała go doskonała organizacja, którą regulował tak zwany typikon, czyli dokument fundacyjny rozszerzony ■ wskazania dotyczące reguły klasztornej. Typikon dla nowo powstałego serbskiego monasteru Chilandar opracował św. Sawa; mowa o „Typiku Chilandarskim”, pierwszym cerkiewno-prawnym nieliterackim dziele Sawy. Typik ten to serbska adaptacja prologu typikonu konstantynopolitańskiego, autonomicznego klasztoru Matki Boskiej „tes Euergetidos”. Sawa postanawia, iż mnicha winna cechować pracowitość, pobożność i posłuszeństwo władzy zwierzchniej klasztoru. Ponadto obowiązany jest do surowego przestrzegania trzech zasad: czystości, ubóstwa i poświęcenia. Rozwijany kult miłości i pomocy spowodował powstanie pierwszych przyklasztornych szpitali. Monasterem kierował ihumen, mający szerokie, acz ograniczone uprawnienia, działający zawsze w porozumieniu z radą starszych klasztoru. „Typik Chiłandarski” zachował się w pięciu odpisach pochodzących z wieków od XIII do XVIII. Ten sam typik z małymi zmianami nadał Sawa w 1208 roku monasterowi w Studenicy. „Typik Studenicki” zachował się w dwóch odpisach z 1619 i 1790 roku. W obu wypadkach połączony jest z napisanym przez Sawę „Żywotem świętego Symeona”, który być może stanowił wstępną część wspomnianego „Typikonu Studenickiego”.

Pod zakonnym imieniem Symeona przebywał Nemanja w Chilandarze do 1199 roku, czyli do śmierci. Wtedy to doszło w Serbii do poważnego konfliktu między jego dwoma synami, Stefanem Nemanjiciem i Vukanem księciem Zety, ■ tron wielkożupański. Zwycięstwo Stefana nad zorientowanym na kościół zachodni i popieranym przez Węgrów Vukanem, ostatecznie przypieczętowało więź, jaką łączyła Serbię ze Wschodem. W tym też czasie powraca do ojczyzny wraz z ciałem ojca Sawa i osiada w założonym przez Nemanję monasterze w Studenicy, gdzie w rok później na życzenie brata, wielkiego żupana, przeprowadza kanonizację ojca. Akt ten stał się wyrazem połączenia państwa i narodowej Cerkwi serbskiej, a także umocnił wielkożupański tron Stefana, który sukcesy polityczno-militarne określał mianem „cudów świętego Symeona”.

Rok 1217 przynosi zwrot Serbii w kierunku europejskiego Zachodu. Wielki żupan Stefan Nemanjić poślubiał Annę, wnuczkę doży weneckiego Henryka Dandolo, jednego z głównych organizatorów czwartej wyprawy krzyżowej, która w 1204 roku podbiła Konstantynopol. Jednocześnie Stefan otrzymuje z rąk papieża Honoriusza III koronę królewską. Zniechęcony prozachodnią polityką brata, rozgoryczony Sawa opuszcza Serbię i powraca na Athos.

W 1219 roku Stefan, zwany teraz Prvovencanim (Pierwoukoronowanym) odchodzi od propapieskiej orientacji i ponownie nawiązuje współpracę z Kościołem greckim. Dzięki zręcznej polityce Sawy uzyskuje zgodę rezydującego w Nicei Bityńskiej patriarchy konstantynopolitańskiego na utworzenie serbskiego arcybiskupstwa autokefalicznego. Jego siedzibą została Zica, a pierwszym arcybiskupem został Sawa. Podkreślając autokefaliczność Kościoła serbskiego i jego prawosławny charakter, odbywa Sawa dwukrotnie w latach 1229-30 i 1234-1235 wyprawę misyjną do Ziemi Świętej. W czasie tej ostatniej organizuje akt instytucji patriarchatu bułgarskiego z siedzibą w Wielkim Tyrnowie.

Powstanie serbskiej autokefalicznej cerkwi prawosławnej, a także doskonałe warunki ekonomiczne wpłynęły na rozwój kultury i literatury. Trzynasty wiek jest dla Serbii epoką, wielkich literackich imion: św. Sawy, jego brata Stefana Pierwoukoronowanego, mnichów: Domentijana, Teodosija, a także epoką wspaniałych centrów literackich: Chilandaru, Studenicy, Mileszewa.

Pierwsze swe dzieła poświęcił Sawa życiu mniszemu i pustelniczemu, nadając im charakter cerkiewno-prawny. Zasady życia pustelniczego, posty, modlitwy reguluje w napisanym w 1190 roku „Typiku karejskim”, zaś liturgię zawierają przełożone przez Sawę prawdopodobnie z greki „Przepisy o czytaniu Psałterza”.

Do dzieła literackiego zbliża się „List do ihumena Spirydona” inspirowany podróżą do Ziemi Świętej, a będący jednocześnie pierwszym utworem typu epistolarnego w starej literaturze serbskiej. Średniowieczna Serbia wytworzyła i rozwinęła gatunek literacki specyficznie serbski – są to żywoty z elementami biograficznymi poświęcone rodzimym panującym i dostojnikom kościelnym. Jednym z najlepszych przykładów jest „Żywot świętego Symeona” autorstwa Sawy. Tekst zawiera sporo cytatów biblijnych, przeplatanych mowami Symeona i opowieściami o kolejach jego życia. Gatunek ten uprawiali ponadto brat Sawy – Stefan (w 1216 roku opracował biografię Symeona) oraz uczeni mnisi: Domentijan, Teodosije, Danilo, Grzegorz Camblak, Konstanty Kostenecki zw. Filozofem i inni.

Godność arcybiskupa autokefalicznej cerkwi serbskiej piastował św. Sawa do 1233 roku. Zmarł 12 stycznia 1236 roku powracając ■ wyprawy misyjnej do Ziemi Świętej. Pochowany został w Wielkim Tyrnowie w cerkwi 40 Męczenników u stóp pałacowego wzgórza Carewec. ■ maja 1237 roku ciało przewieziono do serbskiego monasteru Mileszewo, ufundowanego przez bratanka Sawy – króla Władysława.

Najświetniejszy okres rozwoju średniowiecznego państwa serbskiego przerywa najazd sąsiada – Osmańskiej Turcji. Panowanie tureckie trwa od połowy XV do drugiej połowy XIX wieku.

Tradycja świętego Sawy, jego ogromny autorytet moralny, a także wiara w duchowe zwycięstwo, pomimo militarnej, tragicznej w swych skutkach, klęski na Kosowym Polu w 1389 roku i śmierci z rąk tureckich wodza wojsk serbskich księcia Lazara, były przez wieki odżywającymi w literaturze i pieśni ludowej symbolami narodowymi. Zjednoczyły Serbów w walce z Turkami, umocniły świadomość narodową i przez prawie pięć wieków pozwoliły oprzeć się islamizacji, a po długim okresie niewoli umożliwiły odbudowę państwowości w słowiańskim, serbskim duchu.

Elżbieta Woźniak

EPIFANIA

Ks. Konstanty Bondaruk

W dwa tygodnie po Bożym Narodzeniu, 6 (19) stycznia Kościół prawosławny świętuje Chrzest Pański, święto zwane także Epifanią (Bogojawlenije). Znane już w czasach apostolskich, do IV w. święto łączyło kilka wydarzeń jednocześnie: Narodzenie, pokłon Królów ze Wschodu (właść. Magów), pierwszy cud w Kanie Galilejskiej oraz, w kościele afrykańskim, cudowne nakarmienie 5000 ludzi pięcioma chlebami jako dowód boskości Jezusa Chrystusa.

Ewangeliści niemal jednomyślnie relacjonują doniosłe wydarzenie chrztu Jezusa Chrystusa w rzece Jordan, łącząc je zgodnie z osobą św. Jana Chrzciciela. W 15 roku rządów Tyberiusza (Łk 3,1) nad Jordanem rozległ się głos proroka *„Jam jest głos wołającego na pustyni: prostujcie drogę Pańską"* (J 1,23), *„nawróćcie się"* (Mt 3,2), *„wydajcie owoce godne nawrócenia"* (Łk 3,8). Wezwanie to wstrząsnęło sumieniami ludzi. Chrzciciel obnażał ich nieprawości, groził i potępiał. Żądał całkowitej przemiany duchowej, [illegible] jako symbol odrodzenia wewnętrznego wybrał zanurzenie w wodzie, chrzest pokuty i nawrócenia. Taki chrzest, pomimo sprzeciwu Jana, przyjął z jego rąk, *„aby wypełnić wszystko co sprawiedliwe"* (Mt 3,15) Jezus z Nazaretu.

Ze świętem Chrztu Pańskiego związany jest jeden z wymienionych rytuałów, mianowicie poświęcenie wody. Woda zajmuje, nawet w powszechnym rozumieniu, miejsce szczególne w życiu człowieka. Już sam fakt, iż o ile bez pożywienia można przeżyć kilkadziesiąt dni, to bez wody zaledwie kilka, jest wymowny. W liturgii prawosławnej określenie odnoszące się do wody, jak „rosa", „wilgoć", zawsze są pojęciami pozytywnymi i synonimami życiodajności. W Piśmie Świętym, obok ognia, woda jest środkiem fizycznego i duchowego oczyszczenia, symbolem pokrzepienia i siły, urodzaju oraz dostatku. Znaczenie wody jest tym większe, że poświęcona, ze specjalnym rytuałem jest materią wielu sakramentów.

Zasadniczo istnieją dwa rytuały poświęcenia wody: tzw. małe poświęcenie oraz wielkie. Szczególne znaczenie ma w świadomości wiernych wielkie poświęcenie sprawowane dwukrotnie: w wigilię Epifanii oraz w samo święto Objawienia Bożego. Tradycyjnie pierwsze z nich odbywa się w cerkwiach, natomiast drugie nad większymi zbiornikami wody (rzeka, jezioro), przy czym towarzyszy mu wielka procesja z krzyżem, ikonami i chorągwiami. Pierwotnie obrzęd ten sprawowany był jeden raz, w wigilię Święta i połączony był z uroczystym chrztem katechumenów, ale w ślad za Kościołem Konstantynopolitańskim od XII wieku upowszechnił się zwyczaj dwukrotnego poświęcenia, praktykowanego do dziś. Potocznie zwane „Jordanem", wielkie poświęcenie wody tradycyjnie posiada wiele lokalnych osobliwości i dodatkowych, pozasakramentalnych obrzędów. W zależności od pogody wróży się po dziś dzień, jakie będzie lato i urodzaj. Kąpieli w lodowatej wodzie przypisuje uzdrawiającą moc, a odnalezienie, celowo wrzuconego do wody krzyża, jest powodem do dumy i znakiem Bożego błogosławieństwa. Kościół nie aprobuje jednak tych praktyk, gdyż, przy całym swym uroku, są one sprzeczne z prawdziwą pobożnością i zaciemniają istotny sens obrzędu.

Już sama nazwa „ Jordan", „święta woda" lub „woda św. Objawienia Bożego" wskazują, że poświęcenie dokonuje się tą samą mocą co w akcie Chrztu Pańskiego. Przez epiklezę – modlitewne wezwanie – woda zostaje oczyszczona z wszelkiego złego wpływu i otrzymuje moc uświęcającą. Ustami kapłanów wierni proszą, by *„zstąpiło na nią błogosławieństwo Jordanowskie, by posłużyła ona darem uświęcenia, wybawienia od grzechów, uzdrowienia dusz i ciał oraz na każdą, poszczególną prośbę"*. Zasadnicza modlitwa poświęcenia – „Wielki jesteś, Panie...", ta sama zresztą co w rytuale Chrztu, ma formę eucharystycznej anafory i posiada wszystkie jej tradycyjne elementy: praefatio, anamnesis, epiclesis i intercessio. Właśnie epikleza najlepiej wyraża, czego wierni oczekują od poświęconej wody i jaką staje się ona dla tych, którzy z wiarą korzystają z niej – *„Sam, przeto, Miłujący ludzi Królu, przyjdź i teraz przez zstąpienie Świętego Twego Ducha uświęć wodę tę ... I uczyń ją źródłem nieśmiertelności ...uzdrowienia niemocy ... niech wszystkim cierpiącym i spożywającym ją służy oczyszczeniu dusz i ciał, przezwyciężeniu żądz, poświęceniu domów ... Daj wszystkim ... przez nią uwięcenie, zdrowie, oczyszczenie i błogosławieństwo"*. („Trebnik").

Ten tekst nie pozostawia wątpliwości co do sakramentalnego charakteru poświęcena wody i wielorakich, pozytywnych jego skutków. Zazwyczaj masowy udział wiernych w uroczystości poświęcenia, przechowywanie wody przez cały rok i przypisywane jej słusznie cudowne i lecznicze właściwości dowodzą, że głęboki sens „Jordanu" rozumiany jest właściwie.

Każdego roku w okresie od święta Epifanii do święta Spotkania Pańskiego („Sretienije") prawosławni kapłani odwiedzają domy wiernych. Jest to radosne poselstwo nawiązujące do rozpoczęcia publicznej służby, po Chrzcie w Jordanie, przez Jezusa Chrystusa. Stwarza ono niepowtarzalną możliwość poznania warunków życia wiernych, ich codziennych problemów, odnawia żywą, braterską więź między kapłanem i jego duchowymi braćmi. Radość Bożego Objawienia, łaska Ducha Świętego przez modlitwę za dom i domowników oraz pokropienie świętą wodą staje się udziałem wszystkich, także samotnych, chorych, opuszczonych. Kapłan przychodzi jak Chrystus, który przyszedł *„ocalić to, co zginęło"* (Mat 18,11). Na początku Nowego Roku wznosi modlitwy w intencji „domowego kościoła", prosi o jego pomyślność, „o rok łaski od Pana" Łk 4,19).

Przyjął – jak pisze św. Epifaniusz – chrzest nie dlatego, że potrzebował oczyszczenia, lecz aby wypełnić wszystko, czego wymaga natura człowieka. Jako Bogoczłowiek był bez grzechu, ale występował jako Założyciel nowego Królestwa Łaski, do którego nie wejdzie żaden nieczysty i nie ochrzczony. Uczynił to, by objawić ludziom tajemnicę Trójcy Świętej. *„Gdy... został ochrzczony... otworzyły się niebiosa i ujrzał* (Jan Chrzciciel) *Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę... a głos z nieba mówił: Ten jest Syn Mój umiłowany, w którym mam upodobanie"* (Mt 3,16 – 17). Syn Boży solidaryzuje się przez chrzest ze swoim ludem, Niebiosa zwiastują Nowe Przymierze pod znakiem Ducha.

Epifania to także „święto oświecenia". Obecność Ducha Świętego przejawia się wielkim rozświetleniem Jordanu, stąd u Ojców Kościoła określenie chrztu jako „oświecenia". To wezwanie wszelkiego stworzenia do światła Bożego, sakramentalne uświęcenie wszelkiej materii. W Epifanii świat zostaje odmieniony i odtworzony, tak jak przy jego stworzeniu Bóg oczyszcza i ożywia żywioł wodny. Chrystus zanurza się do wody, by uświęcić ją, a poprzez nią wszelką materię. *„Nigdy woda chrzciciela* – stwierdza św. Ambroży Mediolański – *nie byłaby zdolna obmyć nas z grzechów, gdyby nie dał jej mocy Jezus Chrystus"*. Duch Boży zstępuje w momencie chrztu w postaci gołębicy, zaopatrując ją w łaskę prowadzącą przez Chrzest ku życiu wiecznemu (P.Jewdokimow – „Prawosławie").

Stosownie do zapewnienia Chrzciciela, że Ten, który idzie po nim *„chrzcić ...będzie Duchem Świętym"* (Łk 3,16), Kościół przyjął chrzest jako znak odrodzenia z wody i Ducha w imię Trójcy Świętej. *„Pokutę czyńcie i niech każdy z was ochrzci się... na odpuszczenie grzechów"* zaleca Apostoł Piotr swym słuchaczom (Dz 2,38). Przekreślenie przeszłości otwiera drogę do Królestwa, ale nieodzowna jest śmierć wszystkiego dotychczasowego i zmartwychwstanie do nowego na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Apostoł Paweł pisze: *„Jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjcie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie"*. (Rz 6,8).

Duch Święty odnawia w człowieku obraz Boży, na nowo czyniąc istotę ludzką nosicielką Chrystusa, uwolnione zostają zmysły i przywrócona zdolność odczytania i przyjęcia darów łaski. Jest to prawdziwe odrodzenie naszej natury Adamowej, akt nieporównywalny z żadnym innym. Podkreślały to zwłaszcza, obecnie niemal całkowicie zaniechane ze względów praktycznych, wczesnochrześcijańskie obrzędy chrztu. Pragnący przyjąć chrzest pozostawiał przed wejściem do baptysterium swą odzież, oznaki ziemskich godności i przywilejów, aby wyjść z wody odziany w nieskalanie czystą, nową białą szatę. Gest ten wizualnie wyrażał istotę chrztu polegającego na tym, by *„porzucić dawnego człowieka i ...przyoblec się, przez odnowienie Duchem, w człowieka nowego, stworzonego według Boga"*. (Ef 4,22-24).

Kościół prawosławny wierzy, że Duch Święty w ogóle odradza, ożywia i uzdalnia człowieka do duchowego wzrostu i dążenia ku Królestwu Bożemu. Jednocześnie ufa, że pomimo umownej liczby 7 sakramentów istnieją sakramentalia, jak: poświęcenia świątyń, mieszkań, pól, płodów ziemi, wody, które na równi z błogosławieństwem kapłańskim lub znakiem krzyża uświęcają, na prośbę Kościoła, każdą dziedzinę jego życia. Wszystkie one udzielają łaski i przez nie w materię tego świata nieprzerwanie płyną dary przygotowujące świat do urzeczywistnienia *„nowego nieba i nowej ziemi"*. (Obj 21).

Tradycyjnie prawosławni przeżywają odwiedziny kapłana ze „świętą wodą" jako uroczystość domową, prywatne nabożeństwo. Zwyczaj nakazuje, aby w każdym domu była poświęcona, „jordańska" woda. Ponadto kładzie się na stole chleb i sól, znak gościnności i życzliwego, pokojowego usposobienia. (Rodz 18,6; 1 Król 28,29) Chleb i sól to także życzenie dostatku i Bożego błogosławieństwa, dzięki któremu człowiek otrzymuje wszystko, co niezbędne do życia. Do dziś w Palestynie są one oznaką więzi duchowej: *„Staliśmy się jak gdyby braćmi i siostrami, bo jedliśmy wspólnie chleb i sól.* (Słownik Biblijny).

Krótka litania [illegible] zdrowie i pomyślność domowników odbywa się zawsze przy zapalonej świecy gromnicznej, przed domową ikoną. Znaczenie ikony dla życia religijnego jest ogromne. To modlitwa ukryła w wizerunku, wspierająca tych, którzy modlą się przed nimi, pobudzająca pragnienie naśladowania świętych, środek uświęcenia (M. Ziernow – „Wschodnie chrześcijaństwo"). Od najdawniejszych czasów prawosławni zapalają przed ikonami świece i lampki. Oznaczają one, że podobnie jak roztropne panny pragniemy podobać się Bogu w naszym życiu i uczynkach, że serca nasze płoną wiarą i miłością ku Bogu i świętym Pańskim. Szczególnie pożądane jest, aby w każdym domu była tzw. „gromnica", poświęcona w Święto Spotkania Pańskiego, ochraniająca dom – w odczuciu wiernych – od piorunów, kataklizmów i wszelkiego zła.

Spełnienie tych, uświęconych wielowiekową tradycją, warunków zwielokrotnia przeżycia wielkiego Święta Objawienia Bożego, uprzystępnia wielkie teologiczne prawdy. Chrystus przychodzi ku nam i oczekuje wyjścia Mu naprzeciw. Wszystko, co prowadzi ku temu spotkaniu, jest dobre. *„Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż prosimy czy rozumiemy ...chwała po wszystkie pokolenia wieku wieków"* (Ef 3,20-21).

Poświęcenie wody na rzece Jordan

SERBSKI MONASTER CHILANDAR

Dokończenie ze str. 5

Jednakże w XVII wieku zaznaczać się począł upadek monasteru, zwłaszcza po roku 1675, kiedy arcybiskupstwo w Pécs stało się zależne od patriarchy ekumenicznego. Napływ Serbów począł się powoli zmniejszać i w końcu XVIII wieku znaczna liczba mnichów Chilandaru rekrutowała się spośród Bułgarów. Był wśród nich wybitny pisarz Paisios, znany jako autor „Historii bułgarskiego narodu".

W roku 1722 i 1891 monaster ucierpiał od poważnych pożarów. Jednak wartościowe zbiory ostały się nietknięte.

W roku 1896 odwiedził Chilandar król Serbii Aleksander I. Ofiarował przy tym fundusze na przebudowę monasteru i przysłał nowych mnichów z Serbii, tak że Serbowie znów poczęli stanowić większość i przejęli administracyjną kontrolę nad monasterem.

W okresie podejmowanych zabiegów o wcielenie Góry Athos do państwa greckiego około roku 1913, zarówno „protos" (prymas) Góry Athos, którym był w tym czasie przedstawiciel Chilandar, jak i wszyscy serbscy mnisi opowiedzieli się po stronie Greków. Również podczas II wojny światowej stali Serbowie po stronie Greków i przeciwstawiali się okupantom niemieckim.

Podobnie jak inne monastery na Górze Athos od zewnątrz przypomina Chilandar fortecę, opasany jest murem z dwiema wieżami. Ponadto w kierunku na północ, przy drodze do portu, leży trzecia wieża, od imienia swego budowniczego nosząca nazwę Miljutin.

Główna cerkiew Chilandaru poświęcona jest Ofiarowaniu Matki Bożej. Została ona zbudowana na początku XIV wieku w stylu bizantyńskim, przy czym zewnętrzny westybul jest dodatkiem późniejszym (budowę jego sfinansował książę Lazaros). Co się tyczy murów cerkwi, to jak na to wskazuje szereg świadectw, powstały one w latach 1319-1320. Dawne freski cerkwi przemalowane zostały w latach 1803-1804, odznaczają się one narracyjnością, ruchomymi formami, upodobaniem do afektacji i przesady tym, że uwzględniają w kompozycjach lokalne tło. Twórca fresków prześcignął w wielu kompozycjach dramatyczność i dynamikę widoczne we współcześnie powstałych freskach Protatonu. Aktualnie prowadzi się w Chilandar roboty nad oczyszczeniem fresków: odkryto szereg nowych scen.

Godną uwagi jest wspaniała marmurowa posadzka cerkwi i rzeźbiony ikonostas w stylu postbizantyńskim (rok 1774). Po drugiej stronie tronu superiora monasteru, w obrębie tzw. „gerontika", umiejscowiony jest pokryty srebrem grób św. Symeona, z grobu tego wyrasta winorośl, której grona uważane są za lekarstwo na kobiecą bezpłodność. W cerkwi nie brak także grobów innych budowniczych monasteru.

Na północ od cerkwi, mniej więcej w środku podwórza, stoi zbiornik na poświęconą wodę, przykrywa go kopuła wsparta na ośmiu kolumnach. Rezerwuar zbudowany został w roku 1784 a pomalowania doczekał się w 1847 roku, malarzem był mnich Makarios z Galatisty i jego pomocnicy.

Refektarz monasteru jest budowlą prostokątną z dwiema absydami i dwoma wejściami. Stanowi on część zachodniego skrzydła monasteru i stoi bezpośrednio naprzeciw zachodniej fasady cerkwi. Refektarz zdobią freski wykonane przez serbskiego mnicha-malarza Jerzego Mitrofanowicza w 1623 roku. Ponadto na frontonie ponad północną absydą świeżo odsłonięte zostały godne uwagi czternastowieczne bizantyńskie malowidła ze scenami ze Starego Testamentu.

Poza swą główną cerkwią Chilandar ma 13 małych kaplic. Jedenaście z nich znajduje się w obrębie klasztornych murów i wszystkie, z wyjątkiem jednej, przyozdobione są freskami pochodzącymi z czasów między XIII a XVIII wiekiem. Poza obrębem murów, w ogrodzie, usytuowana jest kaplica św. Tryfona i kaplica Zwiastowania na cmentarzu. Niedawno w tej ostatniej odkryto pod tynkiem kilka interesujących XIV-wiecznych fresków.

Niedaleko monasteru leżą dwa jego eremy (Kellia). Jeden, poświęcony św. Stefanowi, znajduje się na zboczu góry Samareia, [illegible] drugi poświęcony jest Świętej Trójcy. W absydzie kaplicy tego ostatniego eremu obok fresków z czasów późniejszych częściowo zachowane są trzynastowieczne malowidła.

W miasteczku Karjes monaster ma piętnaście eremów. Najpiękniejszym z nich jest stara wieża św. Sawy znana pod imieniem Typikareion, do której św. Sawa sprowadził z Palestyny w dalszym ciągu tu przechowywaną ikonę Matki Bożej. Godny wzmianki jest także erem Molivokklisia położony na północny zachód od Karjes. Tutejsza cerkiew pod wezwaniem Zaśnięcia Bogurodzicy posiada wspaniałe freski szkoły kreteńskiej oraz pięknie rzeźbiony drewniany ikonostas z XVII wieku.

Jedynie trzy dawniejsze przyległości monasteru pozostają w jego posiadaniu do dzisiaj. Są to: Komitissa, Zoodochos Pege (Źródło Życia) w Kakavos koło Ierissos; Kalamaria albo St. Nicholas w Sosopolis w Chalkidiki.

Monaster chlubi się wspaniałą kolekcją skarbów, z których większość mieści się w nowoczesnym budynku na wschód od głównej cerkwi. Na czoło wysuwa się zbiór przenośnych ikon, z których wiele pochodzi z czasów bizantyńskich i zachowało się w bardzo dobrym stanie. Najpiękniejsze okazy to dwie ikony Najświętszej Maryi Panny typu Hodigitria. Inne przedstawiają Chrystusa, Czterech Ewangelistów, Ofiarowanie Maryi Panny, apostołów Piotra i Pawła, św. Jana Chrzciciela, archaniołów Michała i Gabriela, Pięciu Męczenników. Zachowały się także kamee, jest ich pięć, z których dwie mają wygrawerowane podobizny Chrystusa, dwie podobizny Matki Bożej, a jedna podobiznę św. Demetriosa. Inne skarby to słynny dyptych z dwudziestoma czterema miniaturami, dyptych z Ugliesza, tryptyk z roku 1548, kielich króla Duszana, pastorał biskupa Synezjusza Zigowicza z roku 1757 oraz wiele innych obiektów.

Klasztor Chilandar na Athosie

Prócz ikon Maryi Panny o nazwach Tricherusa, Papadiki i Akathistos główna cerkiew Chilandaru przechowuje i inne skarby. Jest tu wiele haftowanych artystycznie szat i wśród nich dwie firanki, jedna będąca pracą Eufemii (rok 1399), druga Anastazji (rok 1556). Są dwa krzyże z cząsteczkami Drzewa Krzyża Świętego, jest to podarek cesarza Jana III Valacisa. Ponadto wśród skarbów znajdują się: krzyż wysadzany drogocennymi kamieniami; drzazga z Korony Cierniowej Zbawiciela; takie akcesoria Męki Pańskiej jak trzcina; relikwiarze z relikwiami świętych itp.

Rękopisy przechowywane są w tym samym budynku, który mieści skarbiec monasteru. Zbiór obejmuje 181 greckich i 809 słowiańskich kodeksów, 47 z nich pisanych jest na pergaminie, reszta na papierze. Jest 7 greckich i [illegible] słowiańskich zwojów z tekstami liturgicznymi. Co się tyczy książek wydanych drukiem, to zgromadzone są one w Chilandar pod salą narad. Księgozbiór ten liczy 20 tys. woluminów, z których 3 tys. to pozycje w języku greckim, a reszta to pozycje po starosłowiańsku.

Wreszcie niebagatelne miejsce wśród skarbów Chilandaru zajmują zbiory archiwalne. Zbiory te obejmują ponad 400 dokumentów. Z nich 165 dokumentów to bizantyńsko-greckie edyty, 160 to pozycje serbskie, 9 to pozycje rosyjskie. Ponadto są dwa dokumenty bułgarskie, jest trzydzieści jeden dokumentów mołdawsko-wołowskich i siedemdziesiąt tureckich firmanów. Osobne miejsce wśród tych skarbów zajmują dokumenty fundacyjne monasteru.

Od momentu założenia po dzień dzisiejszy Chilandarowi przysługuje czwarte miejsce w hierarchicznym porządku kompleksu monasterów Góry Athos. Obecnie Chilandar hołduje regule typu pustelniczego, ale nie jest wykluczone, że wkrótce dołączy do tych monasterów Góry Athos, w których obowiązuje reguła właściwa monastycyzmowi wspólnotowemu. W Chilandar i jego przyległościach jest w chwili obecnej około siedemdziesięciu mnichów narodowości serbskiej.

Przełożył A.K.

Powyższy tekst jest przekładem artykułu z księgi zbiorowej „Mount Athos" wydanej w Atenach w roku 1979 przez wydawnictwo Ekdotike Athenon S.A.

KALENDARZ PRAWOSŁAWNY

STYCZEŃ

N.		GRUDZIEŃ	S.
1	Śr.	Męcz. męcz. Bonifacego, Eliasza	19
2	Czw.	Męcz. Ignacego Teofora	20
3	Pt.	Męcz. Julianii, św. Piotra	21
4	Sb.	Męcz.męcz. Anastazji i Teodozji	22
5	N.	**Niedz. 31. Św. Ojców, św. Pawła**	23
6	Pn.	Wigilia Bożego Narodzenia, św. Eugenii	24
7	Wt.	**Boże Narodzenie**	25
8	Śr.	**Sobór NMP, męcz. Eufimiusza**	26
9	Czw.	Męcz. Szczepana, św. Stefana	27
10	Pt.	Męcz. męcz. Domny, Agaty i Teofilii	28
11	Sb.	Św.św. Józefa, Dawida-króla, Jakuba	29
12	N.	**Niedz. 32. Ap. Tymona, męcz. Anisji**	30
13	Pn.	Św. Melanii	31
		STYCZEŃ	
14	*Wt.*	***Nowy Rok, Obrzezanie Pańskie, św. Bazylego***	1
15	Śr.	Św. Serafina z Sarowa, św. Sylwestra	2
16	Czw.	Pror. Melachiasza, męcz. Gordiasza	3
17	Pt.	Św. Teoktysta, męcz. Zosimy	4
18	Sb.	Wigilia Chrztu Pańskiego	5
19	N.	**Niedz. 33. Chrzest Pański**	6
20	Pn.	**Sobór św. Jana Chrzciciela**	7
21	Wt.	Męcz.męcz. Emiliana, Dominiki	8
22	Śr.	Męcz. Polieukta, św. Filipa	9
23	Czw.	Św. Grzegorza, bpa Nyssy, św. Marcjana	10
24	Pt.	Św. Teodozjusza W.	11
25	Sb.	Męcz. Tatiany, św. Sawy Serbskiego	12
26	N.	**Niedz. 34. Męcz.męcz. Ermila, Stratonika**	13
27	Pn.	Św. Niny	14
28	Wt.	Św.św. Pawła, Jana, Prochora, Gabriela	15
29	Śr.	Adoracja więzów ap. Piotra, męcz. Donata	16
30	Czw.	Św. Antoniego W.	17
31	Pt.	Św.św. Atanazego W., Cyryla	18

LUTY

N.			S.
1	Sb.	Św. Arseniusza, św. Teodora	19
2	N.	**Niedz. 35. Św. Eutymiusza W. męcz. Inny**	20
3	Pn.	Św. Maksyma Wyznawcy, męcz. Eugeniusza	21
4	Wt.	Ap. Tymoteusza, męcz. Leoncjusza	22
5	Śr.	Św. Klemensa, męcz. Agafangieła	23
6	Czw.	Św. Ksenii, bpa Macedoniusza Pustelnika	24
7	Pt.	Św. Grzegorza Teologa, św. Mojżesza	25
8	Sb.	Św.św. Ksenofonta, Marii, Jana	26
9	N.	**Niedz. 36. św. Jana Chryzostoma**	27
10	Pn.	Św. Efrema Syryjczyka, św. Paladiusza	28
11	Wt.	Św. Ignacego Teofora, męcz. męcz. Romana, Jakuba	29
12	Śr.	Św.św. Bazylego Wielkiego, Grzegorza Teologa i Jana Chryzostoma	30
13	Czw.	Św. Nikity, męcz.męcz. Wiktora, Klaudiusza	31
		LUTY	
14	Pt.	Męcz. Tryfona, św. Bazylego	1
15	Sb.	**Spotkanie Pańskie**	2
16	N.	**Niedz. 37. O Zacheuszu, św.św. Symeona, Anny**	3
17	Pn.	Św.św. Izydora, Mikołaja, Cyryla	4
18	Wt.	Męcz. Agaty, św. Teodozjusza	5
19	Śr.	Męcz.męcz. Fausty, Krystyny, Kaliksty	6
20	Czw.	Św.św. Parfeniusza, Łukasza	7
21	Pt.	Pror. Zachariasza, męcz. Teodora	8
22	Sb.	Męcz. Nicefora, św. Innocentego	9
23	N.	**Niedz. 38. O Celniku i Faryzeuszu, męcz. Walentyny**	10
24	Pn.	Św. Teodora, św. Wsiewołoda	11
25	Wt.	Św. Melecjusza, św. Aleksego, Ikony Matki Bożej Iwierskiej	12
26	Śr.	Św. Martyniana, św. Eulogiusza	13
27	Czw.	Św.św. Cyryla, Aksencjusza	14
28	Pt.	Św.św. Onysyma, Euzebiusza	15

MARZEC

N.			S.
1	Sb.	Św. Pamfila, męcz. Romana, św. Flawiana	16
2	N.	**Niedz. 39. O Marnotrawnym Synu, męcz. Teodora, św.św. Marianny, Romana**	17
3	Pn.	Św.św. Leona, Agapita	18
4	Wt.	Św. Eugeniusza, męcz. Maksyma	19
5	Śr.	Św.św. Leona, Agafanona, Korneliusza	20
6	Czw.	Św.św. Tymoteusza, Eustafiusza, Jerzego	21
7	Pt.	Św.św. Maurycjusza, Teodora, Filipa	22
8	Sb.	Św.św. Polikarpa, Aleksandra, Damiana	23
9	N.	**Niedz. 40. O Sądzie Ostatecznym, Odnalezienie głowy św. Jana Chrzciciela**	24
10	Pn.	Św. Tarasjusza	25
11	Wt.	Św. Porfirego, męcz. Sebastiana	26
12	Śr.	Św.św. Prokopiusza, Tytusa, Stefana	27
13	Czw.	Św.św. Maryny, Dominiki, męcz. Nestora	28
		MARZEC	
14	Pt.	Św. Eudocji, męcz. Antoniny	1
15	Sb.	Św.św. Teodota, Agatona	2
16	N.	**Niedz. 41. Męcz.męcz. Eutropiusza, Kleonika**	3
17	Pn.	Początek Wielkiego Postu, św. Gerasyma, męcz. Julianii, św. Jakuba	4
18	Wt.	Męcz.męcz. Konona, Eulogiusza, Adriana	5
19	Śr.	42 męczenników z Amorei, św. Arkadiusza	6
20	Czw.	Św.św. Bazylego, Efrema, Kapitona	7
21	Pt.	Św.św. Hermesa, Teofilakta	8
22	Sb.	40 męczenników Sebastyjskich, św. Cezarego	9
23	N.	**Niedz. I W.P. Triumf Ortodoksji, św.św. Kodrata, Atanazego, męcz. Michała**	10
24	Pn.	Św.św. Sofroniusza, Jerzego	11
25	Wt.	Św.św. Teofana, Grzegorza, Symeona	12
26	Śr.	Św. Nicefora, męcz. Krystyny	13
27	Czw.	Św.św. Benedykta, Rościsława	14
28	Pt.	Męcz.męcz. Agapiusza, Aleksandra	15
29	Sb.	Męcz. Juliana, św. Trofima	16
30	N.	**Niedz. II W.P. Św. Grzegorza Palamasa, św. Aleksego**	17
31	Pn.	Św. Cyryla, męcz. Trofima	18

LIPIEC

N.			S.
1	Wt.	Męcz.męcz. Leoncjusza, Hipacjusza	18
2	Śr.	Ap. Judasza, brata Chrystusa	19
3	Czw.	Męcz. Metodego	20
4	Pt.	Męcz.męcz. Juliana, Terencjusza	21
5	Sb.	Męcz.męcz. Eumeniusza, Galakcjona, Zenona	22
6	N.	**Niedz. 2. Męcz. Agrypiny, św.św. Józefa, Hermana**	23
7	*Pn.*	***Narodzenie św. Jana Chrzciciela, męcz. Longinusa***	24
8	Wt.	Św.św. Feuronii, Piotra	25
9	Śr.	Św.św. Dawida, Dionizego	26
10	Czw.	Św.św. Samsona, Sewera, Jerzego	27
11	Pt.	Św.św. Cyrusa, Sergiusza	28
12	*Sb.*	***Ap.ap. Piotra, Pawła***	29
13	N.	**Niedz. 3. Sobór 12 Apostołów, św. Arseniusza**	30
		LIPIEC	
14	Pn.	Św.św. Kosmy, Damiana	1
15	Wt.	Założenie szaty Matki Bożej w Blachernach	2
16	Śr.	Św.św. Filipa, Anatola	3
17	Czw.	Św. Andrzeja, męcz. Teodora	4
18	Pt.	Św. Sergiusza z Radonieża, męcz. Agnieszki	5
19	Sb.	Męcz.męcz. Łucji, Walentyna	6
20	N.	**Niedz. 4. Męcz. Ewangeliusza, św. Tomasza**	7
21	Pn.	Ikony Matki Bożej Kazańskiej, męcz. Prokopiusza	8
22	Wt.	Męcz. Pankracego, św. Cyryla Święto Odrodzenia Polski	9
23	Śr.	Św. Antoniego, męcz. Apollona	10
24	Czw.	Błg. Olgi, męcz. Eutymii	11
25	Pt.	Męcz.męcz. Proklesa, Hilarego	12
26	Sb.	Sobór św. Archanioła Gabriela	13
27	N.	**Niedz. 5. Ap. Acylego, męcz. Justa**	14
28	Pn.	Męcz.męcz. Cyryla, Julity, św. Włodzimierza	15
29	Wt.	Męcz.męcz. Atenogenesa, Pawła, Aleutyny	16
30	Śr.	Męcz. Maryny, św. Łazarza	17
31	Czw.	Męcz. Emiliana, św. Jana	18

SIERPIEŃ

N.			S.
1	Pt.	Św.św. Makryny, Serafina	19
2	Sb.	Pror. Eliasza, św. Abramiusza	20
3	N.	**Niedz. 6. Św.św. Szymona, Jana, pror. Ezechiela**	21
4	Pn.	Św. Marii Magdaleny, męcz. Focjusza	22
5	Wt.	Wspomnienie cudownego objawienia się Matki Bożej na Górze Poczajowskiej	23
6	Śr.	Męcz. Krystyny, św.św. Borysa, Gleba	24
7	Czw.	Zaśnięcie św. Anny	25
8	Pt.	Męcz. Hermolusa, św. Paraskiewy	26
9	Sb.	Męcz. Pantelejmona, błg. Mikołaja	27
10	N.	**Niedz. 7. Św. Eustachiusza, Ikony Matki Bożej Smoleńskiej**	28
11	Pn.	Męcz.męcz. Kalinika, Teodota	29
12	Wt.	Ap. Andronika, męcz.męcz. Walentyna, Jana	30
13	Śr.	Św. Eudokima, męcz. Julity	31
		SIERPIEŃ	
14	Czw.	Wyniesienie św. Drzewa Krzyża Pańskiego. Początek Postu przed Zaśnięciem NMP	1
15	Pt.	Św. Szczepana, błg. Bazylego	2
16	Sb.	Św.św. Izaaka, Dalmata, Fausta	3
17	N.	Niedz. 8. Męcz. Eudokii, męcz. Eleuteriusza	4
18	Pn.	Męcz. Eusygniusza, św. Nony	5
19	Wt.	**Przemienienie Pańskie**	6
20	Śr.	Męcz. Domecjusza, św. Pimena	7
21	Czw.	Męcz. Eleuteriusza, św. Mirona	8
22	Pt.	Ap. Matiasa, męcz. Antoniego	9
23	Sb.	Św. Laurencjusza, męcz. Romana	10
24	N.	**Niedz. 9. Św.św. Teodora, Bazylego**	11
25	Pn.	Męcz.męcz. Focjusza, Anicety	12
26	Wt.	Św.św. Maksyma Wyznawcy, Tychona	13
27	Śr.	Pror. Micheasza, św. Teodozjusza	14
28	Czw.	**Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny**	15
29	Pt.	Męcz. Diomidesa	16
30	Sb.	Męcz.męcz. Mirona, Pawła, św. Alipiusza	17
31	N.	**Niedz. 10. Męcz.męcz. Flora, Emiliana**	18

WRZESIEŃ

N			S.
1	Pn.	Męcz.męcz. Andrzeja, Tymoteusza, Agapiusza	19
2	Wt.	Pror. Samuela, męcz. Sewera	20
3	Śr.	Ap. Tadeusza, męcz. Wassy, św. Korneliusza	21
4	Czw.	Męcz.męcz. Agatonika, Eulalii	22
5	Pt.	Męcz. Ireneusza, św. Kalinika	23
6	Sb.	Męcz. Eutychiusza, św. Piotra	24
7	N.	**Niedz. 11. Ap.ap. Bartłomieja, Tytusa**	25
8	Pn.	Ikony Matki Bożej Wodzimierskiej, męcz. Adriana, Natalii	26
9	Wt.	Św. Pimena, błg. Sawy	27
10	Śr.	Św.św. Hioba, Anny	28
11	*Czw.*	***Ścięcie głowy św. Jana Chrzciciela, męcz. Atanazego***	29
12	Pt.	Św. Aleksandra Newskiego	30
13	Sb.	Św. Cypriana	31
		WRZESIEŃ	
14	N.	**Niedz. 12. Św. Szymona Słupnika**	1
15	Pn.	Św. Jana	2
16	Wt.	Męcz.męcz. Antymiusza, Arystyna	3
17	Śr.	Pror. Mojżesza, męcz. Babila	4
18	Czw.	Św. Atanazego, męcz. Raisy	5
19	Pt.	Męcz.męcz. Romana, Zenona, Makarego	6
20	Sb.	Ap. Onysyfora, męcz. Sozonta	7
21	N.	**Niedz. 13. Narodzenie NMP**	8
22	Pn.	Św.św. Joachima, Anny	9
23	Wt.	Ap.ap. Apoliusza, Klemensa	10
24	Śr.	Św.św. Teodory, Eufrozyny	11
25	Czw.	Męcz.męcz. Juliana, Teodora	12
26	Pt.	Św. Korneliusza Setnika	13
27	Sb.	**Podwyższenie św. Krzyża, św. Jana Chryzostoma**	14
28	N.	**Niedz. 14. Męcz. Nikity, św. Filoteusza**	15
29	Pn.	Męcz.męcz. Eutymii, Ludmiły	16
30	Wt.	Męcz.męcz. Wiery, Nadziei, Luby, Zofii	17

1986

KWIECIEŃ

N.			S.
1	Wt.	Męcz.męcz. Klaudiusza, Hilarii, Darii	19
2	Śr.	Św.św. Jana, Sergiusza, męcz. Aleksandry	20
3	Czw.	Św.św. Jakuba, Cyryla	21
4	Pt.	Św.św. Bazylego, Izaaka	22
5	Sb.	Św. Nikona i 199 jego uczniów, męcz. Lidii	23
6	**N.**	**Niedz. III W.P. Adoracja św. Krzyża, św. Zachariasza, Jakuba, Arseniusza**	**24**
7	**Pn.**	**Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny**	**25**
8	Wt.	Sobór św. Archanioła Gabriela	26
9	Śr.	Męcz. Matrony, św.św. Jana, Teodozjusza	27
10	Czw.	Św.św. Hilariona, Stefana	28
11	Pt.	Św.św. Marka, Cyryla, Jana	29
12	Sb.	Św.św. Jana Klimaka, Jana Hezychasty	30
13	**N.**	**Niedz. IV W.P. Św. Jana Klimaka, św. Hipacjusza, Beniamina**	**31**

KWIECIEŃ

N.			S.
14	Pn.	Św.św. Eutymiusza, Makarego	1
15	Wt.	Św. Tytusa, męcz. Polikarpa	2
16	Śr.	Św. Nikity, męcz.męcz. Pawła, Teodozji	3
17	Czw.	Św.św. Józefa, Jerzego	4
18	Pt.	Św.św. Marka, Teodory	5
19	Sb.	Św.św. Eutychiusza, Metodego	6
20	**N.**	**Niedz. V W.P. Św. Marii Egipcjanki, św. Marcina, Grzegorza**	**7**
21	Pn.	Ap.ap. Irodiona, Sosypatra	8
22	Wt.	Męcz.męcz. Eupsychiusza, Wadyma	9
23	Śr.	Męcz. męcz. Maksyma, Aleksandra, Teodora	10
24	Czw.	Św.św. Antypy, Marcjana	11
25	Pt.	Św.św. Bazylego, Zenona	12
26	Sb.	Św.św. Antymona, Kryscenta	13
27	**N.**	**Niedziela Palmowa. Wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Męcz. męcz. Antoniego, Jana, Eustachiusza**	**14**
28	Pn.	Św.św. Arystarcha, Puda, Trofima	15
29	Wt.	Męcz.męcz. Ireny, Niki, Haliny	16
30	Śr.	Św.św. Symeona, Zosymy	17

MAJ

N.			S.
1	Czw.	Św.św. Jana, Wiktora, Auksencjusza	18
2	Pt.	Św.św. Jana, Jerzego, Tryfona	19
3	Sb.	Męcz. Gabriela, św. Atanazego	20
4	**N.**	**Wielkanoc. Zmartwychwstanie Pańskie. Św.św. Januarego, Maksymiliana**	**21**
5	**Pn.**	**Poniedziałek Wielkanocny. Św. Witalisa, ap.ap. Łukasza, Klemensa**	**22**
6	**Wt.**	**Wtorek Wielkanocny. Męcz. Jerzego, św. Aleksandry, męcz. Anatola**	**23**
7	Śr.	Męcz. Sawy Stratelatesa	24
8	Czw.	Ap. Marka, św. Sylestra	25
9	Pt.	Św. Bazylego, męcz. Januarego, św. Glafiry	26
10	Sb.	Ap. Symeona, św. Stefana	27
11	**N.**	**Niedz. II po Wielkanocy. O Tomaszu. Męcz. Witalisa, św. Cyryla**	**28**
12	Pn.	Męcz. Filimona, św. Memnona	29
13	Wt.	Ap. Jakuba, św. Klemensa	30

MAJ

N.			S.
14	Śr.	Pror. Jeremiasza, męcz. Tamary	1
15	Czw.	Św. Atanazego W., św.św. Borysa, Gleba	2
16	Pt.	Męcz. Tymoteusza, św. Teodozego	3
17	Sb.	Św. Pelagii, męcz. Sylwana	4
18	**N.**	**Niedz. III po Wielkanocy. O Niewiastach. Męcz. Ireny, św. Adriana**	**5**
19	Pn	Św. Hioba Poczajewskiego	6
20	Wt.	Męcz. Akacjusza	7
21	Śr.	Ap. Jana Teologa, św. Arseniusza	8
22	Czw.	Św. Mikołaja, pror. Izajasza, męcz. Chrystofora	9
23	Pt.	Ap. Szymona, św. Symeona, błg. Taisji	10
24	Sb.	Św.św. Cyryla i Metodego	11
25	**N.**	**Niedz. IV po Wielkanocy. O Paralityku. Św. św. Epifaniusza, Dionizego**	**12**
26	Pn.	Męcz.męcz. Glikerii, Aleksandra	13
27	Wt.	Męcz. Izydora, św. Nikity	14
28	Śr.	Św.św. Pachomiusza W., Izajasza	15
29	Czw.	Św. Teodora, błg. Muzy	16
30	Pt.	Ap. Andronika, św. Stefana	17
31	Sb.	Św.św. Aleksandra, Klaudii, Matrony	18

CZERWIEC

N.			S.
1	**N.**	**Niedz. V po Wielkanocy. O Samarytance. Męcz. Patrycjusza, św. Korneliusza**	**19**
2	Pn.	Św. Aleksego, męcz. Aleksandra	20
3	Wt.	Św.św. Konstantego, Heleny, Pachomiusza	21
4	Śr.	Pamięć II Soboru Powszechnego	22
5	Czw.	Św.św. Michała, Leoncjusza	23
6	P.	Św. Symeona Słupnika, męcz. Stefana	24
7	Sb.	Trzecie odnalezienie głowy św. Jana Chrzciciela	25
8	**N.**	**Niedz. VI po Wielkanocy. O Ślepcu. Ap. Karpa, męcz. Heleny**	**26**
9	Pn.	Męcz. Teraponta, św. Nila, męcz. Teodory	27
10	Wt.	Św.św. Nikity, Ignacego	28
11	Śr.	Pamięć I Soboru Powszechnego, męcz. Teodozji	29
12	**Czw.**	**Wniebowstąpienie Pańskie, św. Izaaka**	**30**
13	Pt.	Ap. Hermesa	31

CZERWIEC

N.			S.
14	Sb.	Męcz.męcz. Justyna Filozofa, Waleriana	1
15	**N.**	**Niedz. VII po Wielkanocy. Św. Ojców I Soboru Powszechnego, św. Nicefora, męcz. Jana**	**2**
16	Pn.	Męcz.męcz. Łucjana, Maksyma	3
17	Wt.	Św.św. Mitofana, Marty, Marii	4
18	Śr.	Św. Doroteusza, męcz.męcz. Marcjana, Nikandra	5
19	Czw.	Św.św. Tekli, Zuzanny	6
20	Pt.	Męcz.męcz. Teodora, Walerii, Marii	7
21	Sb.	Męcz. Teodora, św. Efrema	8
22	**N.**	**Niedz. VIII po Wielkanocy. Zesłanie Ducha Świętego na Apostołów. Św.św. Cyryla, Aleksandra**	**9**
23	**Pn.**	**Dzień Świętego Ducha, męcz. Tymoteusza, św.św. Aleksandra i Antoniny**	**10**
24	Wt.	Ap.ap. Bartłomieja, Barnabasza	11
25	Śr.	Św.św. Onufrego, Piotra, Arseniusza	12
26	Czw.	Męcz.męcz. Akiliny, Antoniny, Jana	13
27	Pt.	Pror. Elizeusza, św. Metodego	14
28	Sb.	Pror. Amosa, św.św. Jonasza, Teodora	15
29	**N.**	**Niedz. 1. Św. Tychona**	**16**
30	Pn.	Męcz.męcz. Manuela, Sabeliusza, Izmaela. Początek postu Piotrowego	17

PAŹDZIERNIK

N.			S.
1	Śr.	Św. Eutymiusza, męcz. Ariadny	18
2	Czw.	Męcz.męcz. Trofima, Zosimy	19
3	Pt.	Męcz. Eustachego, Placydy	20
4	Sb.	Ap. Kodrata, św. Dymitra	21
5	**N.**	**Niedz. 15. Pror. Jonasza, męcz. Foki**	**22**
6	Pn.	Poczęcie św. Jana Chrzciciela, męcz. Andrzeja	23
7	Wt.	Męcz. Tekli, św. Nikandra	24
8	Śr.	Św. Sergiusza z Radoneża	25
9	Czw.	Ap. Jana Teologa, św. Efrema	26
10	Pt.	Św.św. Pimena, Hozjasza	27
11	Sb.	Św.św. Charytona, Wacława	28
12	**N.**	**Niedz. 16. Św.św. Teofana, Cyriaka**	**29**
13	Pn.	Męcz. Grzegorza, św. Michała	30

PAŹDZIERNIK

N.			S.
14	*Wt.*	***Matki Bożej Opiekuńczej***	1
15	Śr.	Męcz.męcz. Cypriana, Justyna	2
16	Czw.	Męcz. Dionizego	3
17	Pt.	Męcz. Hiroteusza, św. Guriasza	4
18	Sb.	Św.św. Aleksego, Filipa	5
19	**N.**	**Niedz. 17 Ap. Tomasza, męcz. Makarego**	**6**
20	Pn.	Męcz.męcz. Sergiusza, Juliana	7
21	Wt.	Św.św. Pelagii, Taisji	8
22	Śr.	Ap. Jakuba, św. Andronika	9
23	Czw.	Męcz.męcz. Eulampiusza i Eulampii	10
24	Pt	Św. Teofila, męcz. Zenaidy	11
25	Sb.	Męcz. Andronika, św. Kosmy	12
26	**N.**	**Niedz. 18. Męcz. Karpa, św. Nikity**	**13**
27	Pn.	Męcz. Nazarego, św. Paraskiewy	14
28	Wt.	Św.św. Eutymiusza, Łucjana	15
29	Śr.	Męcz. Longina Setnika	16
30	Czw.	Św.św. Andrzeja, Łazarza	17
31	Pt.	Ap. Łukasza, św. Józefa	18

LISTOPAD

N.			S.
1	Sb.	Pror. Joela, św. Jana	19
2	**N.**	**Niedz. 19. Męcz. Artemiusza, św. Matrony**	**20**
3	Pn.	Św.św. Hilariona, Filoteusza	21
4	Wt.	Ikony Matki Bożej Kazańskiej	22
5	Śr.	Ap. Jakuba, św. Ignacego	23
6	Czw.	Ikony Matki Bożej „Wszystkich Strapionych Radość"	24
7	Pt.	Męcz.męcz. Marcjana, Martyriusza	25
8	Sb.	Męcz. Dymitra, św. Teofila	26
9	**N.**	**Niedz. 20. Męcz. Nestora, św. Andrzeja**	**27**
10	Pn.	Męcz. Paraskiewy, św. Hioba	28
11	Wt.	Św. Anastazji, męcz. Klaudiusza	29
12	Śr.	Św. Zenobii, męcz. Atanazego	30
13	Czw.	Ap.ap. Stachiusza, Urbana	31

LISTOPAD

N.			S.
14	Pt.	Św.św. Kosmy, Damiana	1
15	Sb.	Męcz. Anempodysty, błg. Markiana	2
16	**N.**	**Niedz. 21. Męcz.męcz. Józefa, Aifala**	**3**
17	Pn.	Św. Joanicjusza, błg. Symeona	4
18	Wt.	Męcz. Galakcjona, św. Grzegorza	5
19	Śr.	Św. Pawła, męcz. Aleksandry	6
20	Czw.	Męcz. Teodota	7
21	Pt.	Sobór św. Arcystrategо Michała	8
22	Sb.	Męcz. Onysyfora, św. Matrony	9
23	**N.**	**Niedz. 22. Ap. Rodiona, męcz. Oresta**	**10**
24	Pn.	Męcz.męcz. Wiktora, Stefanidy	11
25	Wt.	Św. Jana	12
26	Śr.	Św.św. Jana Chryzostoma, Nicefora	13
27	Czw.	Ap. Filipa, św. Grzegorza	14
28	Pt.	Męcz.męcz. Guriasza, Dymitra. Początek Postu Bożego Narodzenia	15
29	Sb.	Ap. Mateusza, św. Sergiusza	16
30	**N.**	**Niedz. 23. Św.św. Grzegorza, Nikona**	**17**

GRUDZIEŃ

N.			S.
1	Pn.	Męcz.męcz. Platona, Romana	18
2	Wt.	Pror. Abdiasza, męcz. Barlaama	19
3	Śr.	Św.św. Grzegorza, Proklusa	20
4	**Czw.**	**Ofiarowanie Najświętszej Marii Panny**	**21**
5	Pt.	Męcz. Waleriana, Prokopiusza	22
6	Sb.	Św.św. Grzegorza, Mitrofana, Aleksandra	23
7	**N.**	**Niedz. 24. Męcz.męcz. Katarzyny, Porfiriusza**	**24**
8	Pn.	Męcz. Klemensa, św. Piotra	25
9	Wt.	Św.św. Alipiusza, Jakuba, Innocentego	26
10	Śr.	Św.św. Paladiusza Romana	27
11	Czw.	Św.św. Stefana, Bazylego	28
12	Pt.	Męcz. Paramona, św. Nektariusza	29
13	Sb.	Ap. Andrzeja, św. Frumencjusza	30

GRUDZIEŃ

N.			S.
14	**N.**	**Niedz. 25. Pror. Nauma, św. Filareta**	**1**
15	Pn	Pror. Abakuma, św. Teofila	2
16	Wt.	Pror. Sofroniusza, św. Jana	3
17	Śr.	Męcz.męcz. Barbary, Julianii, św. Jana	4
18	Czw.	Św.św. Sawy, Guriasza	5
19	**Pt.**	**Św. Mikołaja**	**6**
20	Sb.	Św.św. Ambrożego, Pawła	7
21	**N.**	**Niedz. 26. Św. Potapiusza, ap. Onysyfora**	**8**
22	Pn.	Św.św. Anny, Stefana	9
23	Wt.	Męcz. Hermogena, św. Tomasza	10
24	Śr.	Św.św. Daniela, Nikona	11
25	Czw.	Św.św. Spirydona, Aleksandra	12
26	Pt.	Męcz.męcz. Eustarcjusza, Auksencjusza	13
27	Sb.	Męcz.męcz. Leukiusza, Kalinika	14
28	**N.**	**Niedz. 27. Męcz. Eleuteriusza, św. Stefana**	**15**
29	Pn.	Pror. Ageusza, błg. Teofanii	16
30	Wt.	Pror. Daniela	17
31	Śr.	Męcz.męcz. Sebastiana, Zoi	18

DATY ŚWIĄT I WSPOMNIEŃ LITURGICZNYCH PODANE SĄ WEDŁUG STAREGO STYLU

Opracowanie: Mikołaj Wawryszewicz
Projekt graficzny: Mirosław Sołowiej

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

W KRAJU

BIAŁYSTOK

Dnia 24 listopada ubiegłego roku ksiądz biskup Sawa, ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej odprawił św. Liturgię i dokonał uroczystego poświęcenia nowego domu parafialnego w Topilcu. Parafia prawosławna w Topilcu jest jedną z mniejszych na terenie dekanatu białostockiego. Została założona w połowie XVI wieku przez mnichów z monasteru w Supraślu, którzy zbudowali tam pierwszą drewnianą kaplicę.

Sto lat później przebudowano ją na cerkiew, którą w 1870 r. rozebrano i zbudowano na jej miejsce świątynię murowaną.

Nowy dom parafialny został zbudowany dzięki staraniom młodego proboszcza ks. Jana Karpiuka i wielkiemu zaangażowaniu wiernych miejscowej parafii.

WARSZAWA

4 grudnia ubiegłego roku w doroczne święto Ofiarowania NMP ks. metropolita Bazyli, zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego odprawił Całonocne Czuwanie i św. Liturgię w kaplicy Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Podczas św. Liturgii ks. metropolita wygłosił kazanie do alumnów i licznie przybyłych rodziców, a także udzielił święceń kapłańskich absolwentowi seminarium Aleksandrowi Kulikowi.

Staraniem Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej w listopadzie i grudniu ubiegłego roku zorganizowana została w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki przy placu Unii Lubelskiej w Warszawie ciekawa wystawa: „Zabytki sztuki cerkiewnej w rysunkach dzieci i młodzieży". Prezentuje ona rysunki zabytkowych cerkwi na Łemkowszczyźnie, m.in. w Wysowej, Hańczowej, Skwirtnem, Gładyszewie, Uściu Gorlickim i na górze Jawor. Autor rysunków to dzieci i młodzież w wieku 11-16 lat z różnych środowisk i różnych stron Polski. Organizatorom wystawy przyświecała myśl polecenia uwadze publicznej pilnej potrzeby podejmowania wysiłków na rzecz ratowania architektury cerkiewnej. *„W razie jeśli* – czytamy w komentarzu do wystawy – *dotąd zachowane w Polsce okazy dawnej sztuki cerkiewnej miałyby zniknąć, świat naszych przeżyć stałby się uboższy i każdy z nas straciłby coś istotnego"*.

BIELSK PODLASKI

Dzień dwudziesty pierwszy listopada (8 listopada starego stylu) to doroczne święto prawosławnej społeczności parafialnej przy cerkwi św. Michała Archanioła w Bielsku Podlaskim. Centralnym akcentem uroczystości były dwie Święte Liturgie, koncelebrowane przez ks. Leoncjusza Tofiluka i kilkunastu przybyłych księży; pięknie śpiewał chór pod batutą Piotra Sidorskiego. Zwracała uwagę liczba osób przystępujących do Świętej Komunii, zimowa aura nie odstraszyła wiernych od wzięcia udziału w procesji. Odbyły się zbiórki pieniężne na budowę cerkwi w Czarnej Białostockiej, Dąbrowie Białostockiej, Kodniu, Czyżach i Białymstoku. Biorąc udział w bielskim odpuście, piszący te słowa miał okazję obejrzeć przylegający do cerkwi Michała Archanioła nowoczesny dom parafialny. Zaledwie rok minął, odkąd ukończona została, niemałym wysiłkiem wiernych i proboszcza, budowa tego domu. Potrzebom parafian służą tu: kaplica – baptysterium z freskami pędzla prof. Jerzego Nowosielskiego, sale katechetyczne, sala biblioteczna i pomieszczenie do zajęć artystycznych.

WROCŁAW

7-8 listopada ubiegłego roku we Wrocławiu odbyło się kolejne spotkanie rekolekcyjno-duszpasterskie księży diecezji wrocławsko-szczecińskiej.

W spotkaniu wziął udział ks. J.E. Jeremiasz, ordynariusz diecezji. Zebrani księża wysłuchali referatów, które wygłosili: ks. Bazyli Michalczuk („Kościół prawosławny w okresie Sejmu Czteroletniego") i ks. E. Cebulski („Historia Kościoła prawosławnego w okresie międzywojennym 1918-1939").

16 listopada ubiegłego roku we Wrocławiu odbyło się spotkanie robocze Młodzieżowej Rady Diecezjalnej. Na spotkaniu postanowiono zorganizować konferencję rekolekcyjno-duszpasterską młodzieży przed świętami Bożego Narodzenia (w dniach 20-22 grudnia 1985 roku w Szczecinie). W programie przewiduje się dyskusję nad następującymi tematami: 1. Zarys historii Kościoła prawosławnego w Polsce, 2. Wystrój kościoła i jego znaczenie, 3. Ustanowienie i znaczenie święta Bożego Narodzenia na podstawie ikony.

21 listopada ubiegłego roku w dzień poświęcony św. Michałowi Archaniołowi odbyły się uroczystości związane z jubileuszem 60-lecia pracy duszpasterskiej i społecznej ks. mitrata Jana Krzemińskiego, dziekana okręgu koszalińskiego. W uroczystościach wziął udział bp. Jeremiasz, który przewodniczył Liturgii Świętej oraz wygłosił okolicznościową homilię.

LUBLIN

W Lublinie gdzie prawosławni stanowią nieliczną grupę wyznaniową, powstało Koło Teologów Prawosławnych. 17 października ubiegłego roku w domu parafialnym zebrało się ok. 40 osób, w większości studentów oraz młodzieży szkół średnich. Uczestnicy zebrania z ks. J. Ignaciukiem poparli program działania opracowany wcześniej przez grupę inicjatywną. Program ten, zaakceptowany przez opiekuna duchowego młodzieży ks. M. Roszczenkę, spotkał się z żywym zainteresowaniem ze strony rady parafialnej oraz całej społeczności prawosławnej Lublina. Wkrótce odbył się pierwszy odczyt, na którym w obecności ok. 50 osób, najmłodszy członek koła, Grzegorz Matacz, przedstawił w zarysie historię prawosławia w Lublinie.

W listopadzie odbyło się spotkanie z dr B. Martyniukiem, przewodniczącym zarządu Społecznej Komisji d/s Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej, która działa przy TOZ w Warszawie. Prelegent przedstawił zmiany w architekturze cerkiewnej, jakie dokonały się po unii brzeskiej, na przykładzie cerkwi podlaskich. W dyskusji mówiono także o pracy wyżej wymienionej komisji. Dr B. Martyniuk z przykrością stwierdził, że komisja nie może rozwinąć szerszej działalności ze względu na trudności finansowe a także nikłe zainteresowanie społeczności prawosławnej tą sprawą. Cenne zabytki, głównie cerkwie, niszczeją w zastraszającym tempie.

Spotkanie z doc. A. Naumowem z Uniwersytetu Jagiellońskiego wszystkim jego uczestnikom na długo pozostanie w pamięci. Treść referatu oraz dyskusja, która się potem wywiązała, wzbogaciły wiedzę uczestników tego spotkania.

Działalność koła nie kończy się na spotkaniach z ciekawymi ludźmi. Kilkuosobowa grupa wystąpiła z montażem poetyckim na zjeździe młodych prawosławnych w Grabarce 19.X. ubiegłego roku. W tym samym czasie inna grupa wyjechała na rajd turystyczny „Szlakiem cerkwi" w okolice Jarosławia. Pierwsze noclegi – we wsi Zapałów. Miejscowa młodzież, serdecznie przyjmując uczestników rajdu, zaproponowała, aby na wiosnę zorganizować w ich miejscowości obóz roboczy przy budowie plebanii.

Znalazł się także czas na zrobienie porządków na cmentarzu w Lublinie oraz Dratowie k. Łęcznej. Grupa młodzieży jeździła także do Rudki k. Sieniawy, gdzie w porozumieniu z miejscową ludnością parafii rzymskokatolickiej usunęła walące się drzewa zagrażające przepięknej drewnianej cerkwi z 1693 roku.

NA ŚWIECIE

AUSTRIA

3 października ubiegłego roku w Wiedniu odbyło się sympozjum ekumeniczne na temat aktualnego stanu dialogu teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym. Jego organizatorem była fundacja „Pro Oriente". Prawosławny metropolita Transylwanii, Antoni, i ojciec Emmanuel Lanne, konsultant przy Sekretariacie rzymskim do spraw jedności chrześcijan, podsumowali dotychczasowy przebieg dialogu i wyznaczyli jego perspektywy.

Metropolita Antoni przypomniał znamienne słowa papieża Jana Pawła II: *„Kościół powinien nauczyć się oddychać swoimi obydwoma płucami, wschodnim i zachodnim, jest to niezbędne"* – słowa, które były nadzieją na lepsze wzajemne zrozumienie.

Winno się przeanalizować raz jeszcze zasadę synodalności i soborowości w Kościele. Prawosławni twierdzą, iż chociaż Zachód poświęca obecnie nieco więcej uwagi soborowości, to jednak w dalszym ciągu jest ona w kościele rzymskokatolickim w niedostateczny sposób wyrażana i rozumiana. Według metropolity główną tego przyczyną jest fakt, że na Zachodzie został zatarty organiczny charakter Kościoła, a zbyt mocno zaakcentowane aspekty prawne.

Ojciec Emmanuel Lanne podkreślił m.in., że równoległa ewolucja dwóch odseparowanych Kościołów doprowadziła do różnicy, która stanowi po dziś dzień jedną z najważniejszych barier psychologicznych na drodze do ustanowienia całkowitej łączności.

CZECHOSŁOWACJA

W dniach od 25 września do 8 października ubiegłego roku w Pradze odbyły się międzynarodowe konsultacje teologiczne na temat: „Jedność widzialna, odnowa i wspólnota: Studia wokół zagadnienia wspólnoty kobiet i mężczyzn w Kościele i w społeczeństwie". Zorganizowane one zostały przez Komisję „Wiara i Ustrój" ŚRK. W konsultacjach wzięło udział 27 osób przybyłych z 16 krajów. Stronę prawosławną reprezentowali: archimandryta G. Limouris (Patriarchat Ekumeniczny), ojciec J. Dragas (Wlk. Brytania), ojcowie J. Sourorky i M. Gerka (Czechosłowacja) oraz D. Koukoura (Grecja).

W swoich wystąpieniach ojcowie Dragas i Limouris podkreślili, że *„jedność Kościoła wypływa z Chrystusa, ze św. Trójcy, i że Kościół w Chrystusie stanowi bazę do odnowy świata i ludzkości"*.

Pozostali mówcy utrzymywali, że *„zarówno jedność, jak i odnowa Kościoła są celami, jakie winny być realizowane na przestrzeni wieków i jakie winny stanowić bazę dla jedności i odnowy wspólnoty ludzkiej i świata w całości"*.

Ojciec Limouris podkreślił konieczność wspólnej pracy na gruncie eklezjalnym. Prawosławny punkt widzenia winien być tam przestudiowany przez pozostałych chrześcijan niezwykle uważnie. Stanowi on bowiem kwintesencję tradycji chrześcijańskiej.

Ojciec Dragas podkreślił fakt, że prawosławni nie mogą przyjąć krytycznych opracowań (zarówno indukcyjnych, jak i dedukcyjnych) ich tradycji i eklezjologii, ponieważ korzenie prawosławnych doświadczeń tkwią w doświadczeniach proroków, apostołów i Ojców Kościoła. Mówca odrzucił również opinię wyrażaną przez wielu członków kolokwium, jakoby istniała w Kościele nierówność obydwu płci na korzyść mężczyzn, nierówność, którą usiłuje się oprzeć na teologicznych podstawach. Obie płci, podkreślił Dragas, są równe wobec Boga i w stosunku do siebie. Obie zostały stworzone na obraz i podobieństwo Boga. Każda z nich pozbawiona jest pewnych cech. Tych różnic nie można jednak rozpatrywać w kategoriach niedoskonałości, czy też braków.

FINLANDIA

W dniach od 24 do 27 września ubiegłego roku w Knopio odbyła się uroczysta sesja poświęcona 60. rocznicy powstania Związku Duchowieństwa Prawosławnego. Na jej program złożyły się wykłady ojca Aleksego Kniaziera, rektora Instytutu Teologii Prawosławnej w Paryżu – „Kształcenie duchowe w prawosławnych szkołach teologicznych", „Mesjasz i mesjanizm w tradycji prawosławnej", raport metropolity Helsinek, Jana, na temat pracy komisji do spraw przekładu Biblii na język fiński oraz referat prof. Jukko Thurena z Uniwersytetu w Joensu – „Problemy egzegetyczne związane ze zmartwychwstaniem Chrystusa".

FRANCJA

13 października ubiegłego roku żeński monaster w Preremont obchodził 100-lecie swego istnienia. Założony został w 1885 roku w Leśnej (Polska). W 1920 roku mniszki przeniosły się do Kopora (Jugosławia), gdzie w znaczący sposób przyczyniły się do odnowy serbskiego życia monastycznego. Wspólnota sióstr przebywa we Francji od 1950 roku. W tej chwili w Preremont mieszka, pracuje i modli się 20 mniszek.

GRECJA

W dniach od 12 do 18 września ubiegłego roku po raz pierwszy na prawosławnej ziemi w budynku Akademii Teologicznej na Krecie odbyła się kolejna sesja Międzynarodowej Akademii Nauk Religijnych. Jej obecnym przewodniczącym jest teolog grecki Nikos Nissiotis. Referaty i dyskusje skoncentrowane były wokół zagadnienia „Słowo Boże i doświadczenia mistyczne". Prawosławni członkowie Akademii wystąpili z następującymi wykładami: S. Agouriolis (Ateny) – „Słowo Boże i doświadczenia mistyczne w Nowym Testamencie", C. Andronikof (Paryż) – „Dogmat i mistyka w tradycji prawosławnej", A. Papaduos (Kreta) – „Doświadczenia mistyczne i przeobrażenia społeczne", Zizioulas (Glasgow) – „Kościół jako ciało Chrystusa a doświadczenie mistyczne".

W dniach od 9 do 13 października ubiegłego roku w Zappeinon (Ateny) odbyły się konsultacje Kościołów chrześcijańskich, poświęcone walce z głodem. Pracom przewodniczył arcybiskup Aten – Serafin. W konsultacjach wzięli udział delegaci wszystkich lokalnych Kościołów prawosławnych (z wyjątkiem Kościołów Ameryki i Japonii), starych Kościołów Wschodu (wyjąwszy Kościół koptyjski i etiopski), Kościoła rzymskokatolickiego, Kościoła anglikańskiego, Ewangelickiego Kościoła Niemiec i Kościoła Episkopalnego USA, jak również przedstawiciele UNICEF-u, ŚRK, CWS.

W wyniku konsultacji stwierdzono, że *„widmo głodu, które zagraża darowi życia danemu nam przez Boga, eroduje Boski obraz w człowieku i zmniejsza skuteczność misji Kościoła w świecie"*. Tak więc *„wszelka bierność ze strony Kościoła w dziedzinie diakonii społecznej, nastawionej na przezwyciężenie głodu, podważyłaby wiarygodność stwierdzenia, że Chrystus wciela się w każdą epokę i w każde miejsce. Społeczna diakonia Kościoła jest naturalnym przedłużeniem Boskiej Liturgii we współczesnym świecie. W związku z tym wszystkie Kościoły mają najwyższy pasterski obowiązek współpracować z kompetentnymi organizacjami rządowymi i społecznymi w celu przezwyciężenia głodu i nędzy"*.

Uczestnicy Konferencji zaproponowali następujące środki:

1. Organizowanie corocznych zbiórek pieniężnych w okresie Wielkiego Postu. Uzyskane w ten sposób kwoty przeznaczone zostaną na zakup żywności i odzieży dla ludności najbardziej potrzebującej. Akcja ta obejmie wszystkie Kościoły chrześcijańskie.
2. Indywidualna bądź zespołowa działalność zwierzchników Kościołów w ONZ i we wszystkich organizacjach międzynarodowych, które zajmują się żywnością.
3. Zwołanie odpowiedniej konferencji z udziałem wszystkich zwierzchników Kościołów chrześcijańskich. Konferencja ta opracowałaby chrześcijańską Kartę Walki z Głodem i Cierpieniem.
4. Przed przyjęciem tej karty zwierzchnicy Kościołów winni opracować tekst listu pasterskiego, ujawniającego skalę irracjonalnych wydatków na zbrojenia.
5. Utworzenie grupy roboczej, która zajęłaby się opracowaniem długookresowego planu działania. Współpracowałaby ona z religijnymi instytucjami, takimi jak: Caritas, ŚRK, Chleb dla Świata, Światowa Federacja Luterańska oraz z wyspecjalizowanymi organizacjami międzynarodowymi, takimi jak: UNICEF, FAO itd.

Od 1984 roku istnieje w Grecji Komitet Ochrony Katakumb z wyspy Melos. Jego pracom przewodniczy arcybiskup Aten – Serafin. Katakumby są ważnym świadectwem ekspansji chrześcijaństwa w Grecji, a zwłaszcza na Cykladach. Jeżeli chce się je uchronić przed zgubnym działaniem czasu, najwyższa pora rozpocząć zaradcze działania i zgromadzić niezbędne na ten cel środki.

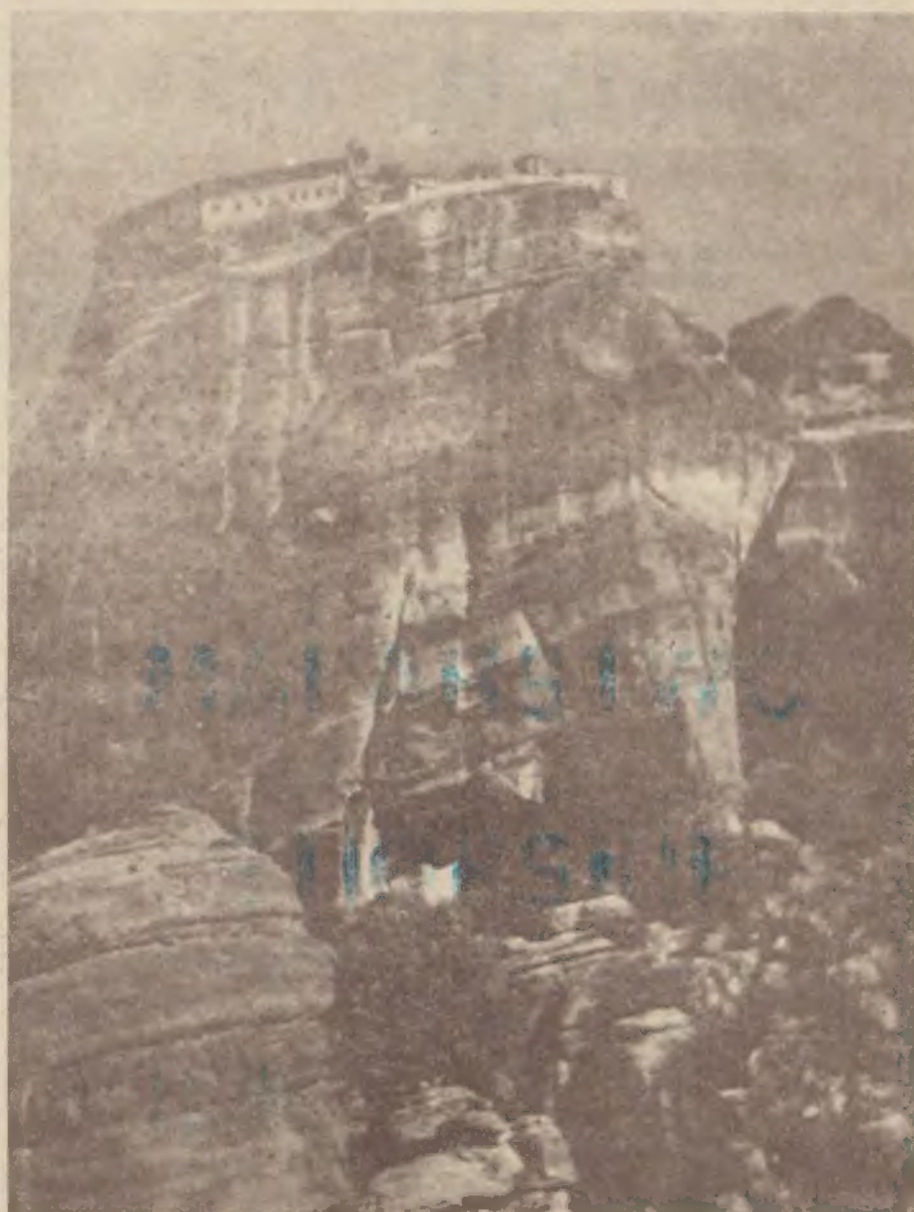

Meteora, zespół klasztorny w Grecji

Odpowiednie prace zostały już rozpoczęte. Kieruje nimi profesor Georges Mylonos. Jak przypomina w pracy poświęconej historii katakumb prof. Marcos Siotis, *„pozostają one w bezpośrednim związku z ekspansją chrześcijaństwa na wyspach Morza Egejskiego, a zwłaszcza na Cykladach. Katakumby są także niezbitym dowodem na istnienie chrześcijaństwa na wyspie Melos już w końcu II wieku”*. Napisy, jakie zachowały się na grobach, ujawniają, że już wtedy były znane w Grecji funkcje „diakoniss” i „panien”, jak również dowodzą istnienia chrześcijan pochodzenia żydowskiego, tych, którzy prawdopodobnie rozpropagowali chrześcijaństwo w tym regionie.

Odnotujemy, że Jego Świątobliwość patriarcha ekumeniczny Dimitrios I w liście z 8 sierpnia 1985 roku wyraził najserdeczniejsze podziękowanie za to, co zostało i co zostanie zrobione dla ochrony tej cennej spuścizny naszego Kościoła.

JAPONIA

W dniach od 11 od 25 września ubiegłego roku na zaproszenie Organizacji Młodzieży Prawosławnej Korei Płd. i metropolity Tokio – Teodozjusza w krajach tych przebywali biskup Kallistos, profesor Uniwersytetu w Oxfordzie oraz sekretarz generalny Syndesmosu – Mark Stokoe.

Po wylądowaniu w Seulu dostojni goście zostali przyjęci przez ojca Satiriosa Trambasa, greckiego misjonarza w tym kraju i przez ojca Daniela Na, reprezentującego miejscową parafię św. Mikołaja. W czasie tygodniowego pobytu w Korei Południowej biskup Kallistos i Mark Stokoe odwiedzili trzy parafie prawosławne, spotkali się z ich młodzieżą oraz odbyli rozmowy z przedstawicielami innych Kościołów chrześcijańskich. W Seulu i w Pusan biskup Kallistos wystąpił z odczytem na temat duchowości prawosławnej i modlitwy Jezusowej. Koreański Kościół Prawosławny jest bardzo młody, toteż praca z młodzieżą odgrywa w nim doniosłą rolę. Prawosławny Kościół w Korei założony został w 1898 roku przez misjonarzy rosyjskich. Wojny, okupacja, wyizolowanie kraju doprowadziły do jego upadku. Odnowa prawosławia w Korei rozpoczęła się wraz z końcem wojny (1953). W 1975 roku przybył do Korei Płd. misjonarz grecki – ojciec Sotirios. W ciągu ostatnich 10 lat ochrzczono około 800 osób (wśród nich szczególnie dużo studentów). Na terenie kraju istnieją trzy parafie (Seul, Inchon, Pusan), obsługiwane przez czterech duchownych (dwóch Greków i dwóch Koreańczyków). W 1982 roku rozpoczęło pracę Prawosławne Seminarium Duchowne.

W Japonii zaproszeni goście udali się najpierw do Osaki, gdzie biskup Kallistos wystąpił z wykładem na temat modlitwy Jezusowej. W Tokio zostali przyjęci przez metropolitę Teodozjusza, zwierzchnika Kościoła Prawosławnego w Japonii. Następnie biskup Kallistos i Mark Stokoe zwiedzili tamtejszą katedrę św. Mikołaja oraz Prawosławne Seminarium Duchowne. Prawosławny Kościół w Japonii został założony przez rosyjskiego misjonarza św. Mikołaja (Kosatkin) (1836-1922), kanonizowanego w 1977 roku. Liczy obecnie 30 000 wiernych. Ponad sto parafii obsługiwanych jest przez 28 duchownych (wszyscy są Japończykami). Kościół Prawosławny w Japonii wydaje miesięcznik „Seykio Djiho” („Prawosławny zwiastun”) oraz trzy kwartalniki diecezjalne. W ostatnich latach na język miejscowy przetłumaczono liczne prace teologiczne.

JUGOSŁAWIA

21 września ubiegłego roku obchodzono 750 rocznicę założenia monasteru w Milésewie (Jugosławia). Uroczystą liturgię odprawił metropolita Bośni, Vladislaw. Monaster ten, założony w 1235 roku przez króla Władysława, jest ściśle związany z historią narodu serbskiego. To właśnie w nim pochowany został św. Sawa, założyciel lokalnego Kościoła prawosławnego. Jego grób stał się wkrótce miejscem licznych pielgrzymek. Ażeby je ukrócić, władze otomańskie postanowiły w 1594 roku przenieść ciało św. Sawy do Belgradu, po czym spalono je na placu Vracar. W tym samym miejscu rozpoczęto obecnie budowę wielkiej kątedry pod wezwaniem świętego Sawy.

W orędziu wygłoszonym podczas uroczystości metropolita przypomniał, że monaster Milésevo, w czasie swej długiej historii, niejednokrotnie stanowił obiekt napaści i ataków (był ośmiokrotnie palony i grabiony w czasie okupacji otomańskiej), zaś podczas II wojny światowej zamieniono go na stajnie.

W ostatnich latach monaster został pieczołowicie odrestaurowany i stał się ponownie ważnym centrum życia duchowego. Stanowi żywe świadectwo tradycji Serbskiego Kościoła Prawosławnego.

RFN

W dniach od 3 do 4 października ubiegłego roku w Bonn odbyła się dziewiąta sesja Komisji Mieszanej do spraw dialogu między Kościołem prawosławnym i rzymskokatolickim w Niemczech. Członkowie zebrania ocenili rezultaty niedawnego sympozjum ekumenicznego na temat „kapłaństwo w Kościele: diakoni, kapłani, biskupi”. W czasie sesji zwrócono również uwagę na przypadającą w tym roku dwudziestą rocznicę zniesienia wzajemnych klątw, nałożonych w XI wieku. To wydarzenie historyczne było uroczyście obchodzone w metropolii Niemiec. W okazjonalnych uroczystościach wziął udział metropolita Niemiec Augustin i kardynał Joseph Höffner. Uczestnicy spotkania kontynuowali również dialog na temat życia sakramentalnego Kościoła niepodzielnego, przeanalizowali sytuację spowodowaną ustanowieniem Interkomunii między lokalnym kościołem starokatolickim i ewangelickim, a także przedyskutowali możliwość zorganizowania w 1986 roku konferencji ekumenicznej.

SYRIA

W dniach od 8 do 12 października ubiegłego roku w monasterze Saidonaya odbył się Synod biskupów Patriarchatu Antiocheńskiego. Obradom przewodniczył patiarcha Ignacy IV. Postanowiono pomóc w organizowaniu diecezji antiocheńskich w Ameryce południowej, zintensyfikować dialog ekumeniczny ze starymi Kościołami Wschodu na emigracji oraz rozwinąć i umocnić duszpasterstwo młodzieży.

Synod przeanalizował również problemy związane z duszpasterstwem i ustawodawstwem dotyczącym małżeństwa i rodziny. Ogłoszono również rok 1987 rokiem ikony, aby uczcić w ten sposób rocznicę Siódmego Soboru Powszechnego.

SZWAJCARIA

15 października ubiegłego roku w obecności dziekana Genewskiego Fakultetu Teologicznego, metropolity Szwajcarii Damaskiuosa, prof. Teodora Sabera i innych osobistości Kościoła nastąpiło uroczyste rozpoczęcie wykładów w Instytucie Ekumenicznym w Bossey. Wykłady te, co stanowi regułę uczelni, poświęcone są jednemu zagadnieniu. W tym semestrze dotyczą one Ewangelii i kultury. W zajęciach uczestniczy 55 studentów, w tym 4 prawosławnych z Rumunii, Jugosławii i Finlandii. Tematyka wykładów na rok 1986-87 przedstawia się następująco: „Kościół rzymskokatolicki 20 lat po II Soborze Watykańskim” (14 – 21 marca 1986 r.), seminarium poświęcone teologii i duchowości prawosławnej (21 kwietnia – 4 maja 1986 r.), seminarium poświęcone 450 rocznicy reformy Kalwina (20 – 30 maja 1986 r.).

USA

Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej chór Fakultetu Teologii Prawosławnej w Belgradzie odwiedził serbskie parafie Ameryki Płn. Dziesięcioosobowej grupie śpiewających studentów towarzyszył wybitny teolog – ojciec Atanazy Jevtic. Podczas dwumiesięcznego tournee chór koncertował w ponad sześćdziesięciu parafiach w USA i Kanadzie. Przed każdym koncertem ojciec Atanazy Jevtic przedstawiał zebranym aktualną sytuację oraz perspektywy ich Kościoła.

Tournee pozwoliło umocnić więzi między Kościołem macierzystym i serbskimi parafiami prawosławnymi Ameryki Płn., jak również zebrać fundusze na rozpoczętą w tym roku budowę katedry św. Sawy w Belgradzie.

WENEZUELA

W Caracas odbyło się pierwsze Zgromadzenie Antiocheńskiego Kościoła Prawosławnego w Ameryce Łacińskiej. Przewodniczył mu patriarcha Antiocheński Ignacy IV. Wzięli w nim udział zarówno biskupi, jak i delegaci duchowieństwa oraz laików, reprezentujący cztery spośród pięciu istniejących na tym kontynencie diecezji. Przybyli przedstawiciele: Meksyku, Ameryki Środkowej, Wenezueli i Karaibów – biskup Antoni, Chile – biskup Gabriel, Argentyny – biskup Cyryl, Rio de Janeiro – biskup Jerzy, a także trzy osoby reprezentujące archidiecezję Ameryki Płn.

Biorąc pod uwagę fakt, że Ameryka Łacińska będzie odgrywała znaczącą rolę w przyszłości Antiocheńskiego Kościoła Prawosławnego, który posiada na tym kontynencie ponad 6 mln potencjalnych członków, Zgromadzenie stwierdziło, że *„należy koniecznie ustanowić stałe struktury pozostające w zgodzie z prawem kanonicznym Kościoła Antiocheńskiego, jak również z ustawodawstwem poszczególnych państw”*. Zaproponowano również utworzenie południowoamerykańskiego serwisu patriarchatu z siedzibą w Damaszku (Syria) oraz Rady Kościoła Prawosławnego w Ameryce Łacińskiej, której przewodniczyłby patriarcha lub jego przedstawiciel. W skład tego organu wchodziliby biskupi tamtejszych diecezji, laicy (po jednym z każdej diecezji) oraz przedstawiciele Związku Młodzieży Prawosławnej i Związku Kobiet Prawosławnych.

Podkreślając, że „Kościół jest misyjny, i że nie powinien stanowić zamkniętej etnicznej wspólnoty”, Zgromadzenie stwierdziło, iż przede wszystkim winny być podjęte wysiłki w celu dotarcia do tych prawosławnych, którzy pozostają odcięci od Kościoła. Z drugiej strony Kościół musi być otwarty dla braci i sióstr latynoamerykańskich, którzy nas tak serdecznie przyjęli i którzy pragnęliby połączyć się z nami. Mogą to zrobić po przejściu kursu katechetycznego. Na najbliższą przyszłość wyznaczone zostały następujące cele: rozwój wspólnot prawosławnych i diecezji, duszpasterstwa rodzinnego, ruchu młodzieżowego i ruchu kobiet prawosławnych, jak również kształcenia teologicznego duchowieństwa i laików.

Drugie Zgromadzenie odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia 1987 roku w Rio de Janeiro.

MONASTER SUPRASKI A KULTURA SERBSKA

Antoni Mironowicz

MONASTER SUPRASKI był w XVI w. jednym z największych centrów życia religijnego i kulturalnego w Rzeczypospolitej. Powstał on dzięki sprowadzeniu przez wojewodę nowogródzkiego i marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego Aleksandra Chodkiewicza do Gródka mnichów ze słynnej Ławry Kijowskiej w 1498 roku. Charakter Gródka Chodkiewiczowskiego, twierdzy i rezydencji, nie odpowiadał mnichom. Stąd też w niespełna dwa lata po założeniu monasteru nastąpiła zmiana w jego lokalizacji.

Tradycja mówi, że pomodliwszy się mnisi puścili na wodę krzyż z cząstką „drewniewo Kresta Hospodina”. Dwóch hieromnichów poszło wzdłuż rzeki Supraśli, aby zobaczyć miejsce zatrzymania się krzyża w Puszczy Błudowskiej. Przeniesienie mnichów na uroczysko Suchy Gród, między rzekami Brzezówką i Grabówką, nastąpiło w 1500 roku, zapewne latem. Już w październiku rozpoczęto budowę cerkwi pod wezwaniem św. Jana Teologa. 25 maja 1501 r. Józef Sołtan, arcybiskup smoleński, późniejszy metropolita kijowski, poświęcił nowo wybudowaną cerkiew. Od początku swego istnienia monaster supraski otrzymuje liczne nadania od Aleksandra Chodkiewicza i Józefa Sołtana. Znane są również liczne dary dla nowego ośrodka zakonnego z Moskwy, Bułgarii, Serbii i monasterów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Dwa lata po wybudowaniu pierwszej cerkwi rozpoczęto budowę murowanej cerkwi Zwiastowania NMP. Budowę zakończono w 1511 roku, chociaż jeszcze w latach pięćdziesiątych XVI w. trwała przebudowa niektórych jej elementów. Oryginalność supraskiej cerkwi polegała na mało znanym zastosowaniu stylu gotyckiego w budownictwie cerkiewnym z dodaniem elementów obronnych.

W latach czterdziestych XVI w. wybudowano trzecią cerkiew, pod wezwaniem Zmartwychwstania Chrystusa. W tym czasie zgromadzenie supraskie liczyło około 200 zakonników i było drugim po słynnej Kijowsko-Pieczerskiej Ławrze, pod względem rangi i liczby mnichów, monasterem w Rzeczypospolitej. Według inwentarza z 1557 roku biblioteka klasztorna liczyła ponad 200 rękopisów, a w 1645 roku już 587 pozycji. Biblioteka wzbogacała się nieustannie o nowe nabytki w następnych latach.

W historii kultury białoruskiej XVI w. monaster supraski zajmuje szczególne miejsce. Trudno wskazać inny ośrodek, w którym skoncentrowane zostały tak liczne osiągnięcia różnych dziedzin kultury, i w których tak intensywnie przejawiały się kontakty z kulturą innych narodów słowiańskich, a najgłębsze i stare tradycje weszły organicznie w życie następnych wieków.

Od początku istnienia monaster supraski utrzymywał liczne kontakty z krajami bałkańskimi. Tradycja powiązań ośrodków prawosławnych Wielkiego Księstwa Litewskiego z Serbią sięga 1415 roku, kiedy to metropolitą kijowskim został Grzegorz Camblak. Widocznym przejawem powiązań literatury ruskiej i serbskiej są pisma metropolity Cambłaka „Pochwalnoje słowo metropolity Kipriana” i „Pochwalnoje słowo Eufimiju Tyrnowskiemu”. Językoznawcy zwracają uwagę na liczne występowanie w tych pismach słów serbskich i bułgarskich.

W bibliotece monasteru supraskiego znajdujemy liczna ślady wpływów kultury południowo –słowiańskiej na wschodniosłowiańską. W XVI w. monaster w Supraślu znajdował się w samym centrum tych wpływów. Wśród rękopisów jego biblioteki znajdowały się zabytki z Serbii. W jednym z kodeksów z XV w. znajdujemy żywot św. Sawy Serbskiego. W Minieję służebną z XVI w. włączone zostało oficjum ku czci św. Symeona Serbskiego. Jeden z jej czytelników napisał na oficjum informację, że „św. Simeona Serbskiego nie prazdnujetsa”. Podważenie kultu św. serbskiego należy tłumaczyć osobistymi poglądami czytelnika, zapewne jednego z mnichów zgromadzenia, na działalność Symeona Serbskiego. Kult tego świętego cieszył się ogromną popularnością na Rusi moskiewskiej w XVI wieku. Być może więc wątpliwości wywołał fakt, że oficjum zostało ułożone na podstawie oficjów ku czci dwóch innych Symeonów – św. Symeona Starca i św. Symeona Słupnika lub ze względu na antyariańskie działania Symeona Serbskiego. Arianizm był w tym czasie rozprzestrzeniony w Wielkim Księstwie Litewskim i znajdował sympatyków w środowiskach zakonnych.

O związkach monasteru z Serbią świadczy będąca w księgozbiorze klasztornym Minieja służebna z XVII w., zawierająca oficjum św. Arseniusza Serbskiego z charakterystyczną uwagą: „W sij że dień swiatago Urosza Krala Ktifora mesta swego, pacze że nowyje sej cerkwie”. Uwaga ta przepisana została z serbskiego rękopisu, pochodzącego zapewne z Uspienskiej cerkwi w Nerodimla na Kosowym Polu, ponieważ kanonizowany król Stefan IV Urosz był jej fundatorem, lub monasteru Narodzenia Bogurodzicy w Skoplje.

Równie znamiennym faktem kontaktów z Serbią była rozpowszechniona, na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, najstarsza redakcja serbska życia świętych męczenników wileńskich Antoniego, Joanna i Eustachego. Wersja białoruska życia trzech męczenników była znacznie późniejsza i zbliżona treścią i językiem do serbskiej.

Świeckie pomniki literatury ruskiej XVI wieku, których liczne przykłady znajdujemy w Supraślu, kształtowały się pod wpływem serbskim, bułgarskim i polskim. Życie Aleksandra Wielkiego, wydane w Krakowie około 1550 roku, na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego dopełniane było z serbskiej redakcji. Znany był w Supraślu serbski oryginał powieści o Tristanie i Izoldzie. O jej serbskim pochodzeniu mówi tytuł rękopisu: „Poczinajetsja powiesti o witerzach s knig serbskich”.

Jak z powyższego wynika, do końca XV w. przez cały wiek XVI następuje intensywny napływ serbskich pomników literatury religijnej i świeckiej na ziemie ruskie, w tym i do monasteru supraskiego.

BEZPOŚREDNIE ZWIĄZKI Z SERBIĄ znajdują potwierdzenie w historii wystroju wnętrza cerkwi w Supraślu. Do połowy XVI w. sobór Zwiastowania NMP nie był ozdobiony freskami. Zarządzający monasterem archimandryta Sergiusz Kimbar zaprosił grupę malarzy. Spis sporządzony w 1557 r. podaje, że przełożonym tej grupy był „serbin Nektarij maler”. Jugosłowiański uczony S. Petkowicz i polski S. Stawicki uważają, że supraski Nektariusz jest znanym autorem instrukcji dla malarzy Typiku – Emini. Pogląd ten potwierdza podobieństwo między zaleceniami Typiku, a techniką fresków w Supraślu. Nektariusz kierował pracą grupy malarzy zapewne serbskich, o czym świadczy dość jednolity styl i cykl malowideł. Serb Nektariusz wykonał rząd ikon zwany Deisis do ikonostasu cerkwi św. Jana Teologa.

Styl fresków supraskich przypomina zabytki serbskiego malarstwa monumentalnego, a zwłaszcza freski cerkwi Św. Trójcy w Manasiji z 1418 roku. Typ ikonograficzny malowideł supraskich posiada analogie w sztuce późnobizantyjskiej z początku XVI wieku z okresu tzw. „renesansu Paleologów”. Serbska szkoła malarstwa ściennego wywarła poważny wpływ na sąsiednie terytoria ze względu na wielkie bogactwo przedstawień ikonograficznych i przystępność jej uproszczonych form. Miała ona szczególne powodzenie w środowiskach klasztornych. Porównanie fresków supraskich ze znanymi zespołami malowideł serbskich (Ohria, Poganowo) wskazuje wspólną tradycję i podobne przedstawienia. Typy niektórych kompozycji figuralnych w dekoracji malarskiej Supraśla były zaczerpnięte z serbskiego malarstwa freskowego. Smukłe, wydłużone postacie, lekkość ich ruchów i wytworna różnorodność fałd, linearny charakter formy potwierdzają bizantyjsko-serbskie pochodzenie. W kolorycie malowideł urzekających bogactwem odcieni, panuje niebiesko-szara barwa tła. Majestatyczne postacie świętych przedstawione są w jasnej, lekkiej tonacji, najczęściej różowej i złocisto-żółtej. Sceny z życia Chrystusa, Marii, przedstawienia aniołów, apostołów, ewangelistów, proroków, męczenników i świętych - ojców stanowiły uporządkowany cykl, uwzględniający wszelkie zasady i kanony wschodniego chrześcijaństwa. Postać Chrystusa (Pantokratora), umieszczona na suficie kopuły, prawą ręką błogosławi, w lewej trzyma ewangelię. Postacie serafinów umieszczone zostały pod każdym z ośmiu okien kopuły. Pod nimi był zrobiony ornamentalny pas, pod którym

Fresk z Supraśla. Postać męczennika

znajdowały się postacie proroków: Mojżesza, Salomona, Dawisa, Eliasza, Elizeusza, Jana, Zachariasza, Abbakuma, Amosa, Ageusza Enocha, Sofroniusza, Samuela, Ioila, proroka nieznanego, Dawida, Melachiasza, Józefa, Arona, Ezechela, Jeremiasza. Na połączeniach, między kopułą a czterema filarami, namalowano postacie Piotra i Pawła z jednej strony i dwie postacie Jana Teologa z drugiej. Między tymi postaciami a prorokami umieszczono siedemnastu apostołów i męczenników, oddzielonych ornamentalnym pasem. Postacie męczenników z krzyżami w rękach zostały przedstawione w parach, prócz trzech ostatnich. W rombach sklepienia, przed ikonostasem namalowano wyobrażenia skrzydlatych cherubinów. W czterech kwadratach znajdowały się postacie „Sawaofa” – Boga, Św. Ducha w postaci gołębia, Zbawiciela – Emanuela i wielkiej rady aniołów. Przedstawienie gołębia naprzeciw Boga-Ojca podkreślało prawosławne nauki o pochodzeniu Ducha Św. tylko od Boga-Ojca. Z rozkładu i umieszczenia fresku z wyobrażeniami Boga-Ojca i naprzeciwko Ducha Świętego można wnioskować, że służył on w polemice z innymi konfesjami, broniąc dogmatów prawosławia. Górne części ścian wypełniał cykl scen z życia Chrystusa i Marii: „Zwiastowanie” na wschodniej ścianie, „Narodzenie Chrystusa”, Chrzest”, „Ofiarowanie” i „Wskrzeszenie Łazarza” na południowej. Na północnej „Niewiasty niosące u grobu Chrystusa”, Chrystus i Samarytanka”, „Zmartwychwstanie”, „Przemienienie Pańskie”, „Zesłanie Ducha Świętego”, „Wniebowstąpienie”. W niższych rzędach przedstawiono świętych ojców, pustelników, zaś na kolumnach – świętych rycerzy i męczenników.

Taka kompozycja była charakterystyczna dla tradycyjnych malowideł cerkiewnych na Bałkanach.

Na ożywienie kontaktów rusko (białorusko) – serbskich znaczny wpływ wywarły bezpośrednie kontakty magnatów litewskich i ruskich z Serbami, żyjącymi w Królestwie Węgierskim. Rody Wiszniewieckich i Glińskich skoligacone były z potomkami serbskiego despoty Joawana. Jego córka Helena została żoną Iwana Wiszniewieckiego, a Anna – Michała Glińskiego. Ten ostatni, pełniąc funkcję nadwornego marszałka królewskiego, nadawał ziemie monasterowi supraskiemu. W ślad za powiązaniami rodzinnymi szły powiązania kulturalne. Ich umocnieniu służyła wizyta patriarchy Serbii i Bułgarii Gabriela w monasterze supraskim, który w 1582 roku podniósł pozycję zgromadzenia zakonników do rangi „ławry” i nadał mitrę archimandrycie klasztoru Tymoteuszowi.

Kontakty zakonników supraskich z kulturą serbską odbywały się poprzez ich liczne wyjazdy do Serbii, Bułgarii, Konstantynopola i na Św. Górę Athos. Znane są przykłady przebywania na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego działaczy religijnych i twórców z Serbii.

Tygodnik Podlaski

Redaguje zespół w składzie:
Eugeniusz Czykwin (kierownik),
Jerzy Andrejuk (sekretarz),
ks. Jan Fiedorczuk, Andrzej Kempfi,
Alla Matreńczyk, Antoni Mironowicz, Eugeniusz Mironowicz

UCIECZKA RASTKA

A gdy osiągnął (Rastko) siedemnasty rok życia, naradzali się rodzice jego, jak go po myśli prawa ożenić. A ten ofiarowany przez Boga młodzieniec nieustannie rozmyślał, jak i jakim sposobem ze świata tego uciec i wszystko dla Boga odrzucić, bowiem słyszał był o Świętej Górze Athos i o tych, co na niej w postach przebywają, i o innych miejscach pustelniczych, ponieważ zewsząd przychodzono do ojca jego po niezbędne dary, a takoż i on sam posyłał do miejsc świętych na rozdanie tym, co czcigodnie żyli, bowiem był mężem szlachetnym, miłosiernym i wielce szczodrym. A Bóg, gotów do wysłuchania modlitwy i spełnienia próśb sług swoich, także i jego (Rastka) życzenie raczył spełnić i podźwignął go do wymarszu z ofiarowanej mu prowincji do rodziców. I przyjęli oni z wielką miłością jego wraz z wielmożami, którzy przybyli z nim. I gdy radość niezmierna i wesele, i uczta wielka trwały przez dużo dni z powodu przybycia do rodziców syna ukochanego, oto za zrządzeniem Bożym przybyło na dwór paru mnichów ze Świętej Góry Athos, by otrzymać konieczne dla ich ubóstwa wspomożenie. Przydarzyło się też, że jeden z nich był Rusin rodem, i tego osobno ukrywszy wypytywał go boski młodzieniec o wszystko, jak jest na Świętej Górze, uprzednio zakląwszy go, by tajemnicy tej nikomu nie zdradził. I opowiedział mu wszystko o regule zakonnej: o wspólnym życiu klasztornym, i osobnym we dwójkę lub trójkę, a także o tych, co odchodzą w pojedynkę żywot w poście i milczeniu wieść. Wszystko to mu wspaniale opowiedział, bowiem nie był to prosty czerniec, lecz biegły w mowie, a powiem wprost – przez Boga był posłany. Gdy młodzieniec wysłuchał opowieści o życiu zakonnym i o staraniach i uczynkach dobrych przed Bogiem, to łzy rzeką puściły mu się ze źródeł oczu. Odpocząwszy nieco, tak rzekł do starca:

(...) Niech cię Bóg błogosławi, ojcze, za to, żeś duszę moją wzmocnił.

I pełen wielkiej radości ani chwili nie zwlekał, ale poszedł do rodziców i wykrada pozwolenie na wyjazd, zgodnie ze zwyczajem prosząc o modlitwę i błogosławieństwo, mówiąc:

Tetraewangelia patr. Savy, ok. 1354/75, Chilandar

ŻYWOT ŚWIĘTEGO SAVY

Moi państwo, powiedziano mi, że w kniei tej a tej (tu imię jej nazwał), jest pełno zwierza, więc jeśli łaska, puśćcie mnie z błogosławieństwem na polowanie i jeśli się ono przeciągnie, nie miejcie nam tego za złe, bo ponoć tam bardzo wiele jeleni.

Ojciec przystał na to mówiąc:

Pan z tobą, dziecko, niech on cię pobłogosławi i drogę twą wyprostuje.

A matka, jak to matka, przytuliła go i pocałowała czule. I pozwolili mu jechać w pokoju, nakazując rychły powrót, bo nie wiedzieli, że nie o upolowanie jeleni mu chodziło, lecz o Chrystusowe źródło życiodajne, by mógł napoić łanię – duszę swoją, gorejącą ogniem, pragnieniem miłości Bożej.

A dla upewnienia rodziców posyła (Rastko) do kniei łowców wyćwiczonych w naganianiu zwierza, sam mówiąc: Będę na was czekał na skraju do świtu. A gdy noc zapadła i wielmoże, którzy z nim byli, posnęli, on z garstką wtajemniczonych, Boga i mnicha tego za przewodnika mając, pędem się puścili uchodząc. A gdy wstał dzień, wielmoże poczęli szukać pana swego i nie mogąc go nigdzie dojrzeć, ani odnaleźć, powiadali:

Czyżby sobie z nas zakpił i powrócił do ojca?

Rozejrzeli się też za mnichem, który z nim był, i resztą jego sług, i gdy ich nie znaleźli, mówili:

Co za straszna rzecz nas spotyka? Gdzież się podział nasz władca?

I w smutku i rozterce porzucili polowanie i czym prędzej zawrócili do samodzierżcy ojca, opowiadając o tym, jak przepadł bez śladu syn jego.

Słysząc rodzice tę niespodzianą niemiłą wielce wieść o synu, z rozpaczy o mało co nie pomarli. A gdy oprzytomnieli, zrozumieli, że to nikt inny, tylko ten mnich ruski go odprowadził, jak mówili, do Góry Świętej, bo od dawna byli wiedzieli, że pragnął tam się udać. I zgromadzili się wielmoże, i mnóstwo narodu się zbiegło, mówiąc:

Chodźmy, bo mówi się o nowym kłopocie naszego pana!

I rozległ się płacz wszystkich, i lament wielki i niemilknący – rodzice syna, bracia brata, słudzy władcę wołaniem głośnym wołali, wzywając na pocieszenie w smutku, i w coraz większą żałość wpadali, bowiem cierpienie odwodziło ich od zmysłów.

Aż nagle samodzierżca ojciec groźnie nakazując wszystkim płaczu zaprzestać, dzięki Bogu składając, i tak powiada do zebranych i do matki młodzieńca:

Bądźcie dzielni, nie mamy co tak się smucić z tego powodu, nie zginie syn mój. Bóg, który mi go dał ponad nadzieją, dopuści, że go znowu zobaczę i nasycę się jego miłością.

A wnet wezwawszy jednego z wojewodów swoich, rzekł doń:

Ty znasz chorobę miłości do dzieci, ten ogień, co nieustannie płonie i nigdy nie chce zagasnąć. Więc jeśli, umiłowany, uczyniłem ci jakieś dobro, teraz możesz odwdzięczyć mi się miłością. Wyrusz w pośpiechu i dopędź syna, a zawróciwszy go serce moje uspokój, a matki duszę od śmierci wyzwól, a zasłużysz sobie na większe dobra, we mnie mając ofiarodawcę, druhu.

(...) A gdy przybyli na Świętą Górę, (...) wjechali do klasztoru ruskiego i zobaczyli (Rastka) chodzącego po klasztorze z nie obciętymi włosami i w szatach wybornych (...)

I weszli wszyscy razem do cerkwi świętego Pantelejmona i pokłonili się w niej. A zwróciwszy się ku niemu witali go z miłością i ze łzami (...) Zdziwił się młodzieniec, że ojciec tak wielmożnego wojewodę trudził ze szlachetną młodzieżą, i wstydził się spojrzeć w oczy mężowi, że przez niego do kraju obcego musiał się wyprawić. Odwiódłszy go przeto na bok, pyta:

Jak taki szybki przemarsz zrobiliście, taką odległością i takimi trudami nie zniechęcając się?

On zaś mu powiedział o wielkim rozdarciu serca rodzicielskiego i płaczu nieustannym (...) A i ludzie ci – powiedział – zostali wysłani, by cię ująć i zawrócić do ojca twego.

Widząc niezłomne postanowienie tego męża, młodzieniec tak mu powiedział:

(...) Niech się dzieje wola Pańska, i z weselem objął wojewodę, zapewniając, że z nimi wyruszy. A skrytymi westchnieniami wzywa Boga na pomoc w kłopocie, zamyślił sobie bowiem rzecz szlachetną i zmyślną zarazem (...) A co? Poprosił ihumena i nakazał przygotować uroczyste przyjęcie, żeby z wojewodą i towarzyszami jego poucztować, a nazajutrz wyruszyć do siebie (...) I gdy zasiedzieli się na wieczerzy, polecił ihumen uderzyć w bilo, bowiem dzień był niedzielny. Wstał ihumen, a z nim młodzieniec i udali się do cerkwi na modlitwę. Podniósł się też wojewoda i jego szlachetni towarzysze, by wystać w cerkwi, bowiem nie chcieli spuścić z niego oka. A gdy przedłużały się śpiewy, a i lektur według ustawu czytano wiele, to wszyscy ci siedzący, a i ci chłopcy pilnujący wraz z wojewodą, zmęczeni podróżą i wesołością uczty, posnęli kamiennym snem. A gdy ten boski młodzieniec ujrzał, że śpią, ostrożnie odszedł od nich, pokłonił się przed świętym ołtarzem, składając śluby Panu i uzyskawszy błogosławieństwo ihumena wziął jednego starca z godnością kapłańską i razem udali się do wielkiej wieży klasztornej (...) I pomodliwszy się kapłan postrzygł włosy na głowie jego i w szatę anielskiego stanu go przyodział, zamieniwszy mu imię Rastko na Sava (...)

Przełożył Aleksander Naumow

SŁUŻBA ŚWIĘTEMU SAVIE

Stichira tonu VIII

Zlodowaciałą ziemię serc
ludzi swoich słowami
uprawiłeś, Savo,
i kwitnące wciąż płody szlachetności
Bogu wyhodowałeś na niej,
a czystością życia swojego
przyozdobiłeś rozsądnych,
że zapragnęli wraz z tobą
anielskiego życia mnisiego,
i pouczyłeś, jak gardzić należy
wszystkim tym, co przemija –
o, liro boska,
oko czujne,
pasterzu pasterzy,
ojcze dobry i święty,
przyjmij tych, co cię chwalą,
i proś Chrystusa o dusze nasze.

Powyższe fragmenty pochodzą z antologii „Dar słowa. Ze starej literatury serbskiej". Zachowana została pisownia przyjęta przez autora wyboru, Aleksandra E. Naumowa.

DAR SŁOWA

Więc posłuchajcie, wszyscy Słowianie:
Dar jest to bowiem od Boga dany,
Dar Boży dany dla części prawej,
Dar duszom, który nigdy nie tleje...

Ten fragment „Proglasu do św. Ewangelii" św. Konstantyna-Cyryla stał się mottem wydanej ostatnio nakładem Wydawnictwa Łódzkiego książki krakowskiego slawisty Aleksandra Naumowa. Antologia **„Dar słowa. Ze starej literatury serbskiej"** stanowi jedną z nielicznych pozycji tego typu w świecie, a jedyną w Polsce. Oprócz wydawnictw serbskich do tej pory ukazała się tylko jedna podobna antologia, opracowana przez serbskiego protoijereja w Ameryce Mateję Matejicia i Dragana Milivojevicia (**„An Anthology of Medieval Serbian Literature in English"**, Columbus 1978); nieco inny charakter noszą książki S. Hafnera: **„Serbisches Mittelalter, Altserbische Herrscherbiographien"**, t. I-II, Graz 1962, 1976. W Polsce dotychczas ukazało się kilka fragmentów z literatury staroserbskiej w czasopismach „Poezja" i „Literatura na świecie" w tłumaczeniu A. Dukanovicia i A. Naumowa.

Jestem przekonana, że wiedza przeważającej części Polaków o historii i literaturze kręgu wschodniego, do którego należy literatura serbska, sprowadza się do pewnych wiadomości o św. św. Cyrylu i Metodym i do kultury ruskiej. Przeciętny Polak z reguły nie pamięta o tym, by prawosławie rozpatrywać jako uniwersalną kategorię kultury europejskiej.

Chwała więc Autorowi antologii za podjęcie próby wprowadzenia polskiego czytelnika w tak fascynujący, a mało znany krąg literatury bizantyńsko-słowiańskiej; dotychczas w polskim obiegu czytelniczym istniała antologia W. Jakubowskiego i R. Łużnego, **„Literatura staroruska"**, Warszawa 1971 i wybór starych tekstów bułgarskich w tłumaczeniu T. Dąbek-Wirgowej **„Siedem niebios i ziemia"**, Warszawa 1983.

Znaczący jest już sam wybór tytułu książki – „Dar słowa", dar ten bowiem, dany Słowianom za pośrednictwem Świętych Braci Cyryla i Metodego, był przyczyną sprawczą całej kultury słowiańskiej, oknem na cywilizowany świat. Słowo pisane stało się szansą, szansą w pełni wykorzystaną i barbarzyńcy przeistoczyli się w ludzi oświeconych, godnych porównania z Grekami czy Rzymianami. Jak pisał A. Naumow w jednym ze swych artykułów – dar słowa to zwycięstwo ducha nad materią, słowa nad martwotą, Słowian nad historią.

Serbowie zbudowali swoją narodową kulturę na fundamencie położonym przez Braci Sołuńskich i nie zakopali otrzymanego talentu. Dar słowa zajaśniał pełnym blaskiem w piśmiennictwie serbskim, zwłaszcza do XIII i XV wieku, zyskując doskonały kształt artystyczny.

Autor bardzo starannie dobiera utwory, pragnąc przedstawić zarówno rozwój historyczny średniowiecznej Serbii, jak też różnorodność form artystycznych. Wybór zawiera 52 teksty, w większości przetłumaczone przez A. Naumowa. Są one pogrupowane w cztery cykle: pierwszy to dzieje dynastii Nemanjiciów, założycieli państwa i Cerkwi, drugi to cykl kosowski, związany z księciem Łazarem, trzeci przedstawia losy rodu Brankoviciów, zaś ostatni dotyczy historii cerkiewnych dostojników oraz prezentuje ahistoryczną lirykę modlitewną i refleksyjną. Warto wspomnieć, że kilka utworów opracowano przy współudziale wybitnego poety, krytyka i uczonego krakowskiego Juliana Kornhausera, pozostałych tłumaczeń dokonała Teresa Wątor (11) i Wanda Kotwiczowa (1).

A. Naumow zdaje sobie sprawę z trudności, jakich nastręczać może lektura tej książki, toteż wzbogaca ją o komentarze ułatwiające odbiór i pozwalające na lepsze zrozumienie specyfiki tej literatury. Jest więc w komentarzu po kilka słów o autorach, znanych z imienia (pamiętajmy, że dużo utworów zostało napisanych przez anonimowych twórców), następnie idą notki o dziełach z informacjami o bohaterze i z wyjaśnieniem trudniejszych miejsc, dalej słowniczek częściej spotykanych obrazów biblijnych i wreszcie słowniczek terminów literackich i liturgicznych. Krótkie posłowie to bardzo zwięzły zarys historii państwa i kultury serbskiej w kontekście Bizancjum i innych krajów europejskich, jak też wykład poglądów estetycznych prawosławia, co znaczy również serbskiego średniowiecza.

Z przykrością jednak odnajdujemy kilka nieścisłości, najprawdopodobniej błędów korekty, które szpecą tę piękną książkę. Oto najważniejsze z nich: bitwa na Kosowym Polu miała miejsce nie 15 lipca 1381 roku a 15 czerwca 1389 r. (s. 250, por. s. 130), upadek Smederewa był w 1459, a nie 1659 (s. 254), biblijny Izaak jest synem i Jakub wnukiem Abrahama, a nie odwrotnie (s. 263), następca Danila II, ihumena chilandarskiego, to nie autor służby – Marko, ale właśnie św. Nikodim (s. 258), nazwisko ostatniego despoty serbskiego brzmi Berislavić (s. 256), a malarz fresków z Supraśla miał na imię Nektarije (fot. 15 i 16).

Na szczególne uznanie zasługuje szata graficzna książki – efekt pracy p. Hanny Stańskiej. Choć pewne kontrowersje może budzić symbolika postaci na obwolucie, to misternie wyrysowane inicjały i plecionki finalików dodają jej niezwykłego uroku. Całości obrazu dopełniają wspaniałe reprodukcje zabytków architektury sakralnej, malarstwa i piśmiennictwa serbskiego, zamieszczone na końcu antologii; tam też są dwie reprodukcje fresków supraskich jak świadectwo więzów prawosławia polsko-litewskiego z Bałkanami.

Jeśli więc sięgniemy po tę książkę, jeśli uda się nam odrzucić nowożytne kanony piękna i współczesne pojęcie estetyki, odkryjemy w niej prawdziwe piękno literatury religijnej prawosławnego średniowiecza, ukaże się nam duchowe wnętrze dawnych twórców, zachwyci nas finezja i giętkość języka, bogactwo form i środków artystycznych, kultura literacka.

Trzeba przyznać, że i tłumacze dokonali nie lada sztuki. Poza drobnymi potknięciami, świetność języka serbskiego oddana jest z taką lekkością, precyzją, że nie ujęte zostało nic z wartości oryginału. Bez archaizacji słownictwa tłumacze osiągają cel – czytelnik wie, że czyta teksty stare, ale rozumie je bez szczególnego trudu.

Edycja książki, zapowiadana już bardzo dawno, zbiegła się niemal z jubileuszem 750-lecia śmierci św. Sawy I arcybiskupa Serbii, ojca duchowego Serbów, który obchodzić będziemy w styczniu tego roku. Zbliża się też 600-lecie bitwy na Kosowym Polu, gdzie Serbia przyniosła Bogu żywą ofiarę z siebie samej, by stać się dla innych jasnym przykładem (por. s. 133). Historia zatem została godnie uczczona, bo nie ma lepszego hołdu niż ciągle żywa pamięć.

Marzanna Kuczyńska

„Dar słowa. Ze starej literatury serbskiej", wybór i opracowanie Aleksander E. Naumow, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1984. Wydanie pierwsze. Nakład 19650+350 egz. Cena zł 400.